Nr. 90. Piątek, 18 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 kwietnia b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Jakóba Wiktora, na zastępcę prezesa galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu zamianowało w porozumieniu z wys. c. k. Ministerstwem wyznań i oświaty, profesora mechaniki przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, Jana Frankego, i profesora mechaniki przy akademii przemysłowo-technicznej w Krakowie, Tytusa Bortnika, komisarzami egzaminacyjnymi dla obsługujących kotły parowe (palaczy).

Jego Ekscelencya pan c. k. Namiestnik przeniósł prowizorycznego c. k. komisarza powiatowego, Włodzimierza Boguckiego, z Trembowli do Nadwórny, koncypistę c. k. Namiestnictwa, Franciszka Bilińskiego, ze Złoczowa do Trembowli i praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Józefa Langiego, z Czortkowa do Złoczowa.

Od [illegible] do 12 kwietnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę waglikową: w Brzeszczu (pow. Biała) i w Stryhańcach (powiat Tłumacz).

Swierzb u koni: w Wyżycach (pow. Bochnia), w Chmielnej, Hrycowli i w Czechach (pow. Brody), w Gródku (pow. Gródek), w Zawoji (pow. Myślenice), w Moszczanicy wyżnej (pow. Nowy Sącz), w Lutoryżu (pow. Rzeszów), w Komańczy i Duszatynie (pow. Sanok), w Zarudziu (pow. Tarnopol) i w Czasławie (pow. Wieliczka).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Swierzb u koni: w Tryhubowie, Kozowej i Szybalinie (pow. Brzeżany), w Koniuszkowie (pow. Brody), w Niedrzach nowych (pow. Bochnia), w Dulibach (powiat Bóbrka), w Lisich Jamach, Burgau, Załużu i Oleszycach starych (pow. Cieszanów), w Oparach (pow. Drohobycz), w Czabarówce (pow. Husiatyn), w Nahaczowie (pow. Jaworów), w Janowie (pow. Gródek), w Podliskach małych, Malechowie i Stroniatynie (pow. Lwów), w Dobrotowie (pow. Nadwórna), w Białem (pow. Przemyślany), w Załużu, Zaliwkach ad Ujazd, Lipnicy górnej, Zagórzu, Knihynieckiem, Zołczowie, i Bołszczowcach (pow. Rohatyn), w Martysówce (powiat Rzeszów), w Sokalu, Pieczygórach i Steniatynie (pow. Sokal), w Kaczanówce (pow. Skałat), w Ortynicach (pow. Sambor), w Płonnej (pow. Sanok), w Sniatynie (pow. Sniatyn), w Tyśmienicy (pow. Tłumacz), w Proszowej (pow. Tarnopol), w Sassowie (pow. Złoczów) i w Mogilanach (pow. Żółkiew).

Nosacizna u koni: w Osieku (pow. Biała), w Sokalu (pow. Sokal) i w Kudrynowcach (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 kwietnia.

Gdy niedawno postawiono w Izbie francuskiej wniosek o polepszenie nędznych rzeczywiście płac nauczycieli ludowych, rząd republiki oświadczył, iż obecne ekonomiczne położenie kraju nie pozwala na takie obciążenie budżetu, a zarząd państwowy zniewolony jest odtąd do jak największych oszczędności na wszystkich polach życia publicznego. Izba przychyliła się do wywodów ministerstwa i przeszła nad pomienionym wnioskiem do porządku dziennego, a opinia publiczna, która bardzo żywo zainteresowała się sprawą polepszenia losu nauczycieli ludowych, poczytała tę uchwałę jako konieczne następstwo ekonomicznego, przemysłowego i finansowego przesilenia, przez jakie od roku przechodzi Francya.

Tymczasem w tych dniach przedłożono Izbie francuskiej budżet wojenny na rok 1885, którego cyfry w jaskrawej stoją sprzeczności z powyższemi wywodami ministerstwa. Reprezentacya narodu, chełpiącego się, iż kroczy na czele cywilizacyi, pożałowała kilku milionów na cele oświaty ludowej, nie podniosła jednak żadnych zarzutów, gdy zażądano jej przyzwolenia na olbrzymi wydatek w sumie 681,306.230 fr. na utrzymanie armii. Według wykazu ministra wojny Campenona, stan czynny armii francuskiej, włącznie z kompaniami mieszanemi w Tunisie, wynosi na stopie pokojowej ogółem 524.487 ludzi i 130.771 koni, z czego znajduje się w Tunisie 19.338 ludzi i 1.932 koni. Aby dać pojęcie o wysiłkach, jakie czyni Francya w kierunku utrzymania sił zbrojnych, wystarczy przytoczyć, iż w monarchii austryacko-węgierskiej, liczącej około miliona ludności więcej, niż Francya, stan armii czynnej, łącznie z czynną landwerą, wynosi 285.000 ludzi, w Niemczech zaś, przewyższających o $2^1/_2$ mil. ludność francuską, stan ten wynosi 498.000 żołnierzy.

Wobec tych cyfr słusznie podnoszą, iż jeśli które państwo mogłoby zmniejszyć wydatki na wojsko, bez obawy naruszenia swojej potęgi i powagi politycznej, to niezawodnie Francya, znajdująca się właśnie w okresie ciężkich przesileń ekonomicznych. Redukcyi tej tem spokojniej mogłaby dokonać republika, iż zniskąd nie grozi jej w Europie jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Sukcesa armii francuskiej w ostatnich trzech latach w Algierze, Tunisie, Madagaskarze, Anamie i Tonkinie dowiodły aż nadto, iż Francya małemi stosunkowo siłami może prowadzić politykę kolonialną na wielkie rozmiary. Wszystko to zaś jest jednym więcej powodem, przemawiającym przeciw potrzebie utrzymywania tak olbrzymiej siły zbrojnej i wyśrubowywania budżetu wojskowego do tak ogromnej cyfry. Pomimo tego nie ma we Francyi stronnictwa, któreby do programu swego chciało przyjąć zmniejszenie nadzwyczajnych ciężarów wojennych. Rządy się zmieniają, stan czynny armii jednak w sile przeszło pięćkroć sto tysięcy żołnierza nie zmienia się wcale, a wydatki na utrzymanie wojska i floty zwiększają się z roku na rok.

Lecz nietylko pod względem finansowym ponosi Francya największe ze wszystkich państw europejskich ciężary wojenne. Również i pod względem osobistego obowiązku wojskowego nakłada republika na swoich obywateli ciężkie ofiary. Pomimo wszelkich parlamentarnych dyskusyj, obowiązek trzechletniej służby nie wszedł tam jeszcze w praktyczne użycie, a żołnierz francuski, nie należący do klas uprzywilejowanych, zmuszony jest przez sześć lat pełnić służbę w czynnej armii. Powody uprawniające, bądź do zupełnego uchylenia się od służby wojskowej, bądź do służby jednorocznej, są nadzwyczaj ograniczone. Parlament zamierza obecnie ustanowić tyle pożądaną przez ludność trzechletnią służbę, lecz chce zarazem znieść instytucyę jednorocznych ochotników i zrównać pod względem przymusu wojskowego wszystkie klasy społeczeństwa. Projekt taki wyszedł od posłów radykalnych i znalazł poparcie rządu, większości Izby, większości całej prasy republikańskiej, która twierdzi, że demokratyczna Francya powinna zerwać z nieodpowiadającą swojemu celowi instytucyą jednorocznych ochotników. Tu i owdzie wprawdzie

---

55)

KROK DALEJ

Część druga.

VIII.

Katastrofa.

(Ciąg dalszy.)

Była to jedna z tych pańskich ulic, które zwykle nawiedzają tylko karety i powozy. Tłumu pieszych nie bywało tu nigdy. Łatwo więc było dojrzeć każdego z pieszych i przejeżdżających. Nareszcie dochodziła piąta....

Przed domem baronowej Paoli ani powozu, ani majora, ani owego generała, którego głównie podejrzywał p. Regensborg.

Upłynęło pięć minut jeszcze — nikogo. Baron gorżko wyrzucać sobie począł swe spóźnienie, lecz równocześnie zabłysnął mu jakiś promyk nadziei.... Wszystko mu wreszcie jedno, czy major, czy kto inny, jeżeli ona go zdradza.... Gdyby jednak dziś się omylił, byłby szczęśliwy i uspokojony; może dlatego, że mógłby odpocząć, gdyż czuje się jakoś dziwnie słaby, zbity i zgnębiony.... Lecz czyż z nią omylić się można?... a ów list i zeznania Walerego?

Znowu kwadrans czasu upłynął, i baron gotował się już do odejścia, lecz nagle, jakby nową poruszony myślą, wbiegł jak szalony do kamienicy i zatrzymał się aż na schodach drugiego piętra, przy mieszkaniu baronowej Paoli.... Tam zatrzymać się musiał, a nawet usiąść na schodach.

Bał się, czy go siły nie opuszczą zupełnie.... Zdjąwszy kapelusz, ocierał zimny pot z czoła.

Brak oddechu, rodzaj omdlenia, dotkliwy ból głowy i dreszcz, przechodzący go po całem ciele, zaczął go teraz przestraszać na prawdę.

Co pocznie tak słaby, gdy właśnie teraz trzeba zwiększonej energii i siły? Nie — to szaleństwo! dziś nie ma tu co robić, jutro lub pojutrze.... zawsze jeszcze czas, ażeby się przekonać o jej zdradzie.... Wszak wie gdzie się schodzą? Tak, odejdzie, odejdzie coprędzej, dowlecze się do powozu.... jest coraz słabszy.

Z trudnością podniósł się ze schodów, i trzymając się poręczy, powoli zsuwać się zaczął. Kilka zaledwie zeszedł stopni, gdy nagle posłyszał tam na górze, za drzwiami śmiech....

Ten śmiech!... ten śmiech!... Zgalwanizowany zawrócił się pędem do drzwi, przyłożył do nich ucho.... Śmiech przycichł; ale jakiś szelest sukni i szept.... a potem znowu cicho....

— Przewidzenie! — wmawiał w siebie, chcąc być w tej chwili tchórzem, bo czuł, że jeszcze sekunda, a padnie u tych drzwi obcych zemdlony, i może już nie wstanie!...

I myśląc, że to chyba chwila śmierci przychodzi, ujrzał nagle przed sobą dokładny obraz lat swych dziecięcych w domu ukochanej matki, owych chwil, gdy znużonemu, kładła na głowę swoją magnetycznie uspokajającą rękę, i tak usypiała, a uspionego brała po cichu w swoje ramiona....

Widział ten obraz żywo i jasno; widział łagodną, anielską twarz matki ukochanej... zawsze Boga prosił, ażeby w chwili śmierci matkę swą duchem obaczył; a teraz ją widzi... to i pewno umrze....

To było ostatnie drgnienie świadomości.. potem, osunął się ku ziemi, i nic nie słyszał, nic już nie myślał, nic nie czuł, a przecie cierpiał okropnie.... Niemoc jakaś straszliwa, ohydna, rozkładowa, wyciągała mu bez bolu członki ze stawów, sprawiając niewypowiedzianą męczarnię....

Jak to długo trwało, nie wiedział.... dosyć, że zwolna rozwarłszy oczy, oprzytomniał, a ujrzawszy się leżącym przy drzwiach na ziemi, przypomniał sobie wszystko.... Podniósł się, opierając się na jednym łokciu, i znowu usłyszał ten szept złowieszczy.... Zerwał się silnie słaby, i nie zadzwonił, ale ciężarem całego ciała uczepił się klamki...

Dzwonek zadźwięczał przeciągle i hałaśliwie, lecz nikt się do drzwi nie zbliżał... Cichość zapanowała głęboka tam za drzwiami.... Dzwonił znowu, nie puszczając już rączki... dzwonił minut kilka....

Jakiś lokator otworzył drzwi na drugiem piętrze i wyjrzał ciekawie do sieni, lecz wnet drzwi napowrót za sobą zatrzasnął... Wtem, posłyszał kroki pode drzwiami... i głos gruby, męzki, zapytał:

— Kto tak dzwonić?

Za całą odpowiedź baron poruszył znowu gwałtownie rączką.

Ów „ktoś" zaklął głośno, i nagle roztworzywszy drzwi szeroko, stanął w nich groźny, i gotowy natręta zrzucić ze schodów.

Lecz nim zdołał usta otworzyć, otrzymał tak silne pchnięcie w piersi, że się w tył potoczył, a baron w tej sekundzie drzwi za sobą zatrzasnął.

Akcya przeniosła się do wnętrza.

Ów pchnięty mężczyzna, uderzony nagle, potoczył się ze dwa kroki z małego przedpokoju, takzwanego „tambour", do wielkiego salonu, w którym było prawie ciemno, bo wszystkie story u okien starannie były zapuszczone.

Pokój ten, nie mając przedpokoju przytykał prawie do sieni, i tem wytłomaczyć sobie można, że baron słyszał szepty i śmiechy.

Popchnięty, był jednak silnym mężczyzną, i zuchwale przytomnym, bo ledwie baron drzwi za sobą zatrzasnął, już żelazne palce chwyciły go za obie ręce i ściskały jak kleszcze.

Osłabły, zaledwie ocucony z omdlenia, baron jęknął z bolu. Chciał jęk zdusić w gardle, ale i na to nie miał dość siły. Oczyma tylko wyraził całą wściekłość, pogardę, i chęć zemsty.

— Podły! podły! podły! — wybełkotał nareszcie — zapłacisz mi!...

— Zwaryowałeś baronie... czego tu chcesz? co ci się stało? — pytał zimno i najspokojniej ów mężczyzna, nie puszczając rąk barona.

— Podły! szczęście twoje, że masz przed sobą chorego człowieka; puść mnie!

Major Figarrero puścił ręce jego natychmiast i rzekł:

— Powstrzymałem cię baronie, bo sądziłem żeś oszalał. Napadać dom obcy, bić tego, który ci drzwi otwiera... lecz teraz, skoro się uspokoisz, możemy się porozumieć jak dobrzy znajomi...

Baron zapuścił wzrok w głąb pokoju, ale nie dojrzał tam nikogo; cisza tam zapanowała głęboka. Przekonany był, że żona ukryła się, dlatego rzucił się naprzód, ale w tej chwili major zastąpił mu drogę, nie dając iść dalej.

Baron podniósł rękę, ale major odtrąciwszy ją, rzekł pogardliwie:

— Zemną baronie, choćbyś zdrów był, na siłę się nie mierzyć!

— Jeżeli żołnierzem a nie zbójcą, tak jak o tobie mówią, to miej odwagę, przy-

podnoszą się nieśmiało głosy, zwracające uwagę na smutne następstwa, jakie muszą wyniknąć z oderwania młodzieży przez całe trzy lata od zajęć naukowych, głosy te jednak przebrzmiewają bez echa, bo większość dzienników przyklaskuje projektowi stronnictwa radykalnego, nazywając go iście demokratycznym, będącym dalszym krokiem na drodze „zrównania wszystkich obywateli.“

Podróż Najd. Cesarzewiczowstwa.

Szegedyn, 15 kwietnia.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Nie wiem, jak tam sobie dacie radę z temi luźnemi świstkami papieru i czy drukarnia nie zażąda, aby te hieroglify, drżącym bez ustanku ołówkiem na papier rzucone przybrały przy pomocy kaligrafa nieco więcej podobieństwa do przyzwoitego manuskryptu.

Jak już donosiłem, stanęliśmy w Peszcie rano o godzinie trzy kwandranse na 7mą; jazda z Wiednia, nieprzerwana, trwała więc przeszło ośm godzin; jechaliśmy tedy z szybkością niespełna taką, jak zwykłym pociągiem osobowym, prawie już tylko szybkością pociągu mięszanego. Tu w Peszcie dopiero dowiedziałem się, że właśnie, aby módz tak zwolnić szybkość jazdy i zażyć spoczynku nocnego, Najdostojniejszy Cesarzewicz przyspieszył wyjazd z Wiednia o całe półtora godziny.

Na dworcu w Peszcie Dostojni Podróżni nie wysiadali; powitanie ich przez żupana komitatu Peszteńskiego i kapitana miasta (dyrektora policyi), tudzież kilka osób z zarządu kolejowego składało się z głębokiego pokłonu w odpowiedź na ukłon Najdost Cesarzewicza z wagonu. Arcyksięstwu podano herbatę i bułeczki do wagonu, gdy tymczasem dla orszaku stół był nakryty w salonie. Po opatrzeniu pociągu, z wybiciem godziny 7mej, lokomotywa świsnęła i ruszyliśmy, a w tejże chwili dowiedziałem się, że dużo magnateryi węgierskiej, a podobno także austryackiej, podążyło przodem do Konstantynopola, aby tam powitać Najd. Cesarzewiczowstwa.

Od Pesztu pociąg rusza mało przyspieszoną szybkością, nie osiągając tej, jaką się posuwa zwykły pociąg kuryerski. Widoki, których użyć pragnąłem, nie odpowiadają temu, czego się spodziewałem. Niebawem zaczyna się równina, a już przy czwartej stacyi za Pesztem nikną z oczu nawet góry naokoło Budy. Ale i ta *puszta* węgierska (czytaj: pusta=równina) nie jest pozbawiona malowniczych obrazów sielskich, wśród których miasta znaczniejsze, jak Czegled, Nagy-Körös i Keczkemet świadczą o rozwiniętym przemyśle. Dobrobyt wszędzie widoczny, ale z wyjątkiem tu i owdzie pałacu magnackiego, otoczonego parkiem, wszystko tchnie jeszcze prymitywnością, albo może całkiem odrębną właściwością cywilizacyi.

O godzinie kwadrans na 12tą w południe wjeżdżamy do odbudowanego po katastrofie z r. 1879 Szegedynu. Na dworcu, a raczej naokoło dworca tłumnie zebrana publiczność, której zresztą na poprzednich stacyach nie brakło, chociaż na nich pociąg się nie zatrzymywał. Owe groble nad Cisą i wpadającym tu do niej Maroszem, które w r. 1879 broniły, ale nie obroniły miasta, gęsto ludźmi obsadzone. Na samym dworcu, zamkniętym dla publiczności, kilka tylko osób w galowym stroju węgierskim wita głębokim pokłonem Najd. Parę Cesarzewiczowską, która wagonu nie opuszcza Dla orszaku znowu śniadanie w salonie; Dostojnym Podróżnym do wagonu podane. Pociąg zatrzyma się tu pół godziny.

Spieszę pozbyć się moich zapisków. Jeżeli je kontynuować będę w podróży, zanim z samego Konstantynopola przeszlę sprawozdania właściwe, z góry wiedźcie, że tych listów z wagonu frankować nie będę. W nocy bowiem przekroczymy granicę rumuńską; tam moje znaczki pocztowe austryackie i węgierskie na nic mi się nie przydadzą; dopiero w Konstantynopolu, jest znowu poczta austryacka. Prawdopodobnie jednak przed przybyciem do Konstantynopola nic już nie wyszlę; nie chcę bowiem opisywać swojej podróży zamiast podróży Najd. Cesarzewiczowstwa, o których w czasie jazdy mógłbym donosić zaiste tyle, jak nic. Proszę uważać te luźne notatki tylko jako wstępne ćwiczenia improwizowanego reportera, aby, gdy spełnić mu przyjdzie właściwe zadanie, nie był bez wszelkiej wprawy.

Po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety* otrzymaliśmy z Konstantynopola następujący telegram z datą 17 kwietnia:

Jacht *Miramare*, wiozący Najd. Cesarzewiczowstwa wpłynął w towarzystwie jachtów *Izzeddin* i *Taurus* przy wspaniałej pogodzie na Bosfor o godzinie $8^1/_2$ rano. Przy ujściu cieśniny morskiej powitało Dostojnych Gości z entuzyazmem kilka tysięcy osób wszystkich narodowości, między któremi najwięcej było obywateli Austryi, Węgier i Belgii z pokładów okrętów, na których powiewały wspaniałe bandery. *Miramare* stanął o godzinie $10^1/_4$ w towarzystwie wymienionych okrętów przed Dolmabagdże, gdzie wielki wezyr i minister spraw zagranicznych powitali Najd. Arcyksięstwo z oznakami najgłębszej czci. Następnie udali się Najd. Arcyksięstwo w galowym powozie dworskim do kiosku Yildiz. Na wszystkich obcych okrętach stojących w porcie powiewają bandery. W kolonii austro-węgierskiej panuje wielki entuzyazm.

KORESPONDENCYE

Warszawa, 15 kwietnia.

(*O*) Pozostajemy ciągle w oczekiwaniu uradzonych w Petersburgu rozporządzeń, z któremi wrócił już generał-gubernator Hurko. Niestety, nikt polepszenia spodziewać się nie może; a o tem sądzić już można z tonu prasy rossyjskiej, która w ogóle bardzo nieprzyjazne względem nas zajęła stanowisko. Małe w tej mierze, bardzo małe są wyjątki. *N. Wremia* zwłaszcza popiera gorliwie tendencye russyfikacyjne, zachwala postępowanie p. Kochanowa w Wilnie a p. Apuchtina w Warszawie, doradzadzając stanowcze zniszczenie żywiołu polskiego nawet w Królestwie.

Generał-gubernator więc tyle przemógł, że mu żandarmi bruździć nie mogą, gdyż im obchodzić władzy jego w raportach nie wolno, a generała Kutaisowa zastąpi generał Borg, nie Borch, na miejsce zaś generała Buturlina ma być Stasiewicz, osobistość nie bardzo znana w Warszawie. Co do pana Apuchtina, niezawodnie pożegna on nas w sierpniu, w tym miesiącu bowiem wysługuje emeryturę. Wreszcie ludzie dobrze poinformowani twierdzą, że zaniechano wysyłki aktorów rossyjskich do nas, pomimo zapewnień generała Paniutyna, iżby u nas oczarowali publiczność. Wysyłka ta byłaby zanadto silną presyą, zbyt małemi środkami. Możnaby wprawdzie nakazać Rossyanom chodzić do teatru i opłacać im nawet bilety czas jakiś, ale polskiej publiczności nie przyciągnąłby artyzm gry aktorów rossyjskich, bardzo zresztą lichych. Generał piechoty Paniutyn zanadto mało w tym kierunku posiada wykształcenia i dlatego mógł się łudzić, że pociągnie publiczność tutejszą grą aktorów rossyjskich. Petersburg nie ma ich dosyć dla siebie, Polacy zaś wolą swoich, bo nawet tacy jak są obecnie, przewyższają nieskończenie rossyjskich. Klub rossyjski kontentuje się tymczasem amatorską operą „Życie za cara“, którą odegrano w przeszłym tygodniu.

W dniu wczorajszym pewien stolarz, wywoławszy do sieni swą żonę, z którą żył w separacyi, po krótkiej przemowie, zabił ją nożem, za to, że była mu niewierną. Wypadki takie zdarzają się wszędzie, u nas jednak coraz częściej, w klasach rzemieślniczych, do czego głównie przyczynia się prasa codzienna, zamieszczając z pewną lubością wszelkie krwawe zbrodnie „krajowe i zagraniczne“. Kraszewski świeżo naganił jej to w surowym artykule i bardzo słusznie. Zamiast przedstawić fakt sucho, specyaliści *ad hoc* rozprowadzają szczegóły, a często czynią i swe uwagi, które mają być filozoficznemi, a są szkodliwemi. Grzeszy tem u nas szczególniej mała prasa, tak zwane pisemka poranne, które najdrastyczniejszemi środkami usiłują pobudzić ciekawość prenumeratorów. Ludzie prości, tak jak może ów stolarz, czytając romantyczne porywy rozmaitych zbrodniarzy, biorą się zaraz do noża i odbierają życie, którego nie dali, zamiast jąć się środków godziwszych i chrześciańskich Grzeszą w tem głównie redaktorowie pism codziennych, od których to zależy, ażeby z kryminalistyki nie czynili głównej siły przyciągającej w swych dziennikach. Wolą jednak biedz n a w y ś c i g i jeden z drugim w podawaniu najdrastyczniejszych i najniemoralniejszych faktów i szczegółów.

Berlin, 15 kwietnia

☐ Wobec faktu, że minister oświaty 179 księżom odmówił pozwolenia do spełniania czynności kapłańskich jedynie dla tego, że teologiczne studya odbyli w Rzymie lub Insbruku, zasługuje na większą uwagę audyencya, udzielona przez Leona XIII pewnej deputacyi uniwersytetu insbruckiego, gdzie teologię wykładają jezuici. Do deputacyi należeli także słuchacze teologii; skorzystał tedy Papież z nadarzonej sposobności, aby wspomnieć o najważniejszym punkcie zatargu z rządem pruskim. Ojciec św. ubolewał nad tem, że obecnie nie można jeszcze spodziewać się ukończenia zatargu; biskupi nie mogą być obojętni na żądanie rządowe, aby młodzież, poświęcająca się stanowi duchownemu, pobierała nauki na uniwersytetach, gdzie nietylko czystość nauki, lecz także moralność młodzieży bywa narażoną na liczne i jawne niebezpieczeństwa; młodzież powinna owszem pobierać nauki teologiczne w zakładach, zostających bezpośrednio pod okiem biskupów: Kościoł nie przestanie przeto domagać się tej swobody także w Prusiech. Treść słów papieskich wskazuje, że Rzym postanowił postępować z wielką ostrożnością, o potrzebie której przekonał się w skutek odmówienia dyspensy ministeryalnej owym 179 księżom młodym. Nadto czeka ciągle jeszcze na łaskę monarszą 130 księży, którzy do Prus wrócić nie mogą, ponieważ skazani zostali na ciężkie kary lub na wygnanie. Najbardziej cierpią na tem nie tyle duchowni, którzy za granicą wszędzie z łatwością znajdą pracę, lecz parafie osierocone, które teraz zewsząd dopraszają się o kapłanów, a otrzymać ich nie mogą.

Wczorajszy wiec katolicki w Kolonii był świetny. Do 5000 katolików było obecnych, liczne tłumy nie mogły już dostać się do sali ratuszowej, zupełnie przepełnionej. Skuteczną dla wiecu tego reklamą była konfiskata zaproszenia na wiec. Dalszym następstwem tej konfiskaty — która była zastosowaną tylko w okręgu kolońskim, chociaż wszystkie dzienniki katolickie umieściły odnośną odezwę — będzie proces prasowy przeciwko *Kölnische Volks-Ztg.* Zgromadzeniu przewodniczył hrabia Loë, z frakcyi katolickiej przemawiali posłowie Biesenbach, Fuchs, Bachem i Lingens. Siłą odznaczało się szczególniej przemówienie pierwszego posła. Adwokat Bisenbach żądał przywrócenia dawniejszych stosunków prawnych na mocy poręczeń królewskich z roku 1815, złożonych przy wcieleniu prowincyi nadreńskiej do Prus, i oświadczył wśród rzęsistych oklasków, że Nadreńczycy nie przestaną walczyć, dopóki celu tego nie osiągną. Poseł Fuchs domagał się zniesienia ustawy przeciwko jezuitom, a wszyscy mowcy wypowiedzieli słowa pełne wyrazów czci, poważania i wierności względem arcybiskupa Melchersa. Nie zapomniano i o ks. kardynale Ledóchowskim; wśród ogólnego wzruszenia żądano, aby arcybiskup gnieznieńsko-poznański również powrócił z ks. Melchersem, i wyrażono ubolewanie z powodu dalszego zatrzymania prestacyj duchowieństwu poznańskiemu. Ostatecznie przyjęto 4 rezolucye, które nietylko powyższe żądania powtarzają, lecz nadto zapewniają frakcyę katolicką, że ludność nadreńska wdzięczną jej jest za obronę parlamentarną i za postawę zajętą.

Biuro rządowe rozsyła telegraficzną wiadomość, że podług katolickiej *Schlesische Volks-Ztg.* ks. kardynał Ledóchowski zrezygnował z arcybiskupstwa, a Papież rezygnacyę przyjął. Przyjmujemy to doniesienie z wielkiem zastrzeżeniem, ponieważ nic nie słychać o żądanych w zamian zasadniczych ustępstwach rządu pruskiego, co do wychowania kleru i swobody jurysdykcyi biskupiej.

Odbyte wczoraj zebranie narodowoliberalne w mieście bawarskiem Neustadt nie musiało mieć powodzenia, jak wnioskować pozwalają dotychczasowe telegramy. Oprócz pierwszego burmistrza frankfurtskiego, pana Miquel, nie było żadnej znakomitości liberalnej, a wiadomo, że Miquel nie przyjął ofiarowanego mu przywództwa partyi narodowoliberalnej. Miquel przemówił bardzo ostrożnie, ale widocznie nie trafił jeszcze w myśl ks. Bismarcka, jak tego dowodzi dzisiejsze *communiqué* organu kanclerza.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan obecny w Norwegii).

Korespondent *Dzien. Pozn.* z Chrystyanii pisze:

Skończył się nareszcie ów długi, tyle głośny proces. Najwyższy sąd państwowy wszystkich członków byłego rządu winnymi uznał i na kary poskazywał. Zwycięztwo zupełne odniósł storting z tego procesu, ale położenie polityczne kraju bynajmniej się nie zmieniło, przeciwnie wypadki, zaszłe w ostatnich tygodniach, dolały oleju do ognia i wojna na nowo z podwójną gwałtownością wybuchła, ale tylko na — pióra, tak dalece, że aż pięciu redakcyom pism lewicy wytoczono procesa kryminalne za obrazę króla.

O pokoju, jak na teraz, nie może być mowy, gdyż, o ile się zdaje, król Oskar o pojednaniu się wcale nie myśli, uszanował on wprawdzie wyrok sądu państwowego i ministrów owych oddalił, lecz, rozstając się z nimi, oficyalnie oświadczył, że robi to jedynie — dla dobra kraju; nadmienił przytem, że sąd państwowy jest niekompetentnym do sądzenia w tej sprawie, i nazwał go sądem partyjnym a wyrok tegoż niesprawiedliwym, nadto dodał, że pretensyi do absolutnego veto nigdy się nie wyrzecze.

Największe jednak oburzenie pomiędzy lewicą wywołała ta okoliczność, że król odwołał się do opinii i rady ministerstwa szwedzkiego w tej sprawie a podobno także i do rządów Rossyi, Danii, Anglii i Niemiec, które w roku 1814 gwarantowały Szwecyi traktat zawarty w Kielu, przez co sprawę czysto norwegską starał się przenieść na grunt obcy i dał sposobność innym państwom do mięszania się do spraw tutejszych i to właśnie było powodem, że lewica wystąpiła gwałtownie przeciwko królowi, robiąc go odpowiedzialnym i winnym za następstwa ztąd wyniknąć mogące.

Od czasu, jak Norwegia stała się niezawisłą nigdy nie było wypadku, aby za przestępstwa prasowe wytaczano kiedykolwiek procesa, to też, gdy naraz aż pięć procesów wytoczono, rozdrażnienie pomiędzy lewicą jest wielkie, tem bardziej, że do procesów tych wmięszany jest najznakomitszy poeta norwegski Björnstjerna-Bjornscu, który w artykule zamieszczonym w gazecie *Verdens Gang* ostro zaczepił króla za ostatnie postępowanie jego. Poeta ten bawi w Paryżu, lecz gdy się dowiedział, że wytoczono redakcyi proces za jego artykuł, natychmiast telegrafem doniósł, że dla bronienia się, sam osobiście stawi się na termin sądowy. Robi to dla tego, aby nie pomyślano, że zabezpieczony pancerzem rzeczypospolitej francuskiej z ukrycia piorunami na króla ciska.

---

znaj się, że tu jest moja żona... Wiem, że ona jest tutaj!

— A gdyby i tak! — odparł szyderczo major, zakładając ręce w kieszenie — gdyby tak było! skoro jej nie widziałeś, to jakiż masz dowód?

— Dowód! — dowód? — zakrzyczał chrypliwie baron, rzucając się znów ku niemu z ostatnim wysiłkiem.

Ale to był istotnie już ostatni wysiłek, bo nagle palce jego odczepiły się od palców majora i wraz z ręką opadły bezwładnie. Zachwiawszy się, obrócił w kółko jak śmiertelnie raniony, i runął na ziemię, bez znaku życia, zesztywniały i martwy....

Zanim osłupiały major zdołał schylić się nad leżącym, już jakaś kobieta z krzykiem rozpaczy przypadła do nóg nieszczęsnego.

Była to piękna zawsze Marysia, żona barona Regensborga.....

IX.

F i g a r r e r o.

Służba w apartamentach barona Regensborga chodziła na palcach.

Od dwóch dni baron leży ciężko chory, nie poznając nikogo, chwilami tylko odzyskując przytomność, lecz i wtedy tak bezsilny, że mówić nie może.... albo nie chce.

Najznakomitsi lekarze odbyli już kilka konsyliów, ale ciężkim smutkiem przygnębionej baronowej nie pocieszyli dotąd żadną nadzieją. Nakazali tylko najgłębszy spokój około chorego....

Baronowa nie odchodziła przez te dwa dni od łóżka.... Blada jak trup, z roziskrzonemi gorączkowym ogniem oczami, siedziała przy chorym godzinami całemi, wpatrując się w jego twarz konwulsyjnie wykrzywioną....

Ktoby ją widział taką niemą, znękaną, przybitą, a z największą troskliwością czatującą na każde poruszenie męża, ten ukląkłby przed majestatem poświęcenia niewieściego....

Zimna nielitościwie zalotnica, samolubna aż do okrucieństwa, zuchwała aż do cynizmu, dziś cierpi jak kochająca i wierna żona....

Nie spała dwie noce, podtrzymana dziką jakąś energią, silną wolą zwycięzenia tej dziwnej choroby, i uratowania człowieka, który dopiero co zdawał się być dla niej tylko zawadą....

....Przy każdym jęku, lub niezrozumiałem słowie chorego, przechyla się nad nim, a zawieszona u jego ust, czeka na jedno skinienie, ażeby nieść mu ulgę....

Lecz chory, nawet wtedy, gdy wzrokiem wytężonym patrzał przed siebie, nie widział jej, nie widział nikogo... kilka razy jednak oprzytomniawszy, kazał wołać swego prokurenta, a gdy ten nadszedł, już znowu zapadał w stan pół senny, pół gorączkowy, zrywając się co chwila z łóżka, jak gdyby chciał uciekać, lub uderzając o ścianę pięścią z całej siły.

Od kilku wszakże godzin, chory, pomimo że oddychał ciężko, zdawał się uspokajać, a nawet wkrótce, przymknąwszy zupełnie oczy, zasnął.

Sen to był niespokojny, przerywany widziadłami, które i teraz zdawały się go ścigać, ale bądź co bądź, sen ten był jakimkolwiek odpoczynkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

(Z Petersburga).

Petersburskie *Echo* poświęca oddzielny artykuł sprawie posiadłości rolnej w południowo-zachodnim kraju, t. j. w guberniach: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, i powiada, że ta część kraju oddawna już znajdowała się w nienormalnych warunkach, przeszkadzających jego pokojowemu rozwojowi. „Kiedy ostatecznie po roku 1863 wyjaśniło się, że właściciele ziemscy pochodzenia polskiego są niezmiernie dla nas Rossyan niezasługującym na zaufanie żywiołem, wprowadzono w życie system zastąpienia we władaniu ziemią żywiołu polskiego żywiołem rossyjskim. Ze skonfiskowanych polskich majątków potworzono majoraty dla rozdania ich Rossyanom, a jednocześnie ukazem z d. 20 grudnia r. 1865 postanowiono przymusową sprzedaż przez Polaków własności nieruchomej. I cóż z tego wynikło? Oto i obywatele ziemscy, zarówno Polacy jak i Rossyanie, znaleźli się w położeniu wcale nie do zazdrości, a i masie też nie było lepiej. Ażeby zachęcić żywioł rossyjski, oddano do dyspozycyi Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu pięć milionów rubli na udzielanie pożyczek tylko Rossyanom, właścicielom ziemskim południowo-zachodniego kraju. W następstwie tych sztucznych środków rozpoczęło się przechodzenie majątków od Polaków do Rossyan, i takich majątków do roku 1880 było na sumę do 48½ milionów rubli, po przeciętnej cenie od 25 do 30 rubli za dziesiatynę, przyczem większą część tych majątków nabywano nie za gotowiznę, lecz na kredyt, dzięki najrozmaitszym ulgom. Rzecz naturalna, że tacy nowo kreowani właściciele ziemscy nie posiadali kapitału obrotowego i zmuszeni byli albo całe majątki oddawać w dzierżawę, albo też szukać nowego kredytu. Rozumie się, że zdarzało się i jedno i drugie, tem więcej, że wzmocnione zaofiarowanie wywołało większe zapotrzebowanie. I rzeczywiście obdłużenie rossyjskich majątków dochodzi w roku 1880 do 7½ milionów rubli, co wynosi po 19 rubli na dziesiatynę. Do takiegoż samego rezultatu doszli także i właściciele ziemscy pochodzenia polskiego. Ponieważ zostali oni bez kredytu, więc na pomoc pospieszyły im banki prywatne. W roku 1880 było majątków polskich w zastawie na sumę przeszło 16,000.000 rubli, czyli, że ziemia była obciążona po 25 rubli na dziesiatynę. Łatwo pojąć, że przy takiem obdłużeniu prowadzenie w majątku gospodarstwa nie przynosiło żadnej korzyści, i dlatego właściciele ziemscy, zarówno Polacy jak i Rossyanie, spieszyli sprzedawać swoje grunta rozmaitym nabywcom, a bywali nimi rozmaici wyzyskiwacze, lub oddawać je w dzierżawę żydom albo takimże samym wyzyskiwaczom. To zaś odbiło się już wprost na interesach masy ludności, która musiała płacić za dzierżawę podwyższoną cenę, mając nadto do czynienia z wyzyskiwaczami. Występował tu już koniecznie pośrednik dzierżawca całego majątku, który naturalnie, także chce coś zyskać. Tak więc widzimy, że wzajemna nieprzyjaźń dwóch pokrewnych narodowości doprowadziła kraj do bardzo opłakanych rezultatów i do położenia, z którego wyjść trudno bez nadzwyczajnych strat. Byłoby pożądanem, aby się to stało nauką na przyszłość i aby wszelkie usiłowania „szczerych" publicystów, rozniecających wzajemną nienawiść, nie odniosły skutku i padły na bezpłodną rolę".

(Zamachy dynamitowe w Anglii.)

Pokazuje się z ostatnich doniesień z Londynu, że komitet dynamitowy miał znowu zamiar wyzyskać zwiększony ruch świąteczny pomiędzy Londynem a prowincyą do zbrodniczych zamachów na życie ludzkie. Udało się jednak organom bezpieczeństwa pochwyceniem wczesnem głównych członków sprzysiężenia sparaliżować zbrodnicze zamysły. O niektórych aresztowaniach donieśliśmy już przed kilka dniami, obecnie podają dzienniki angielskie bliższe szczegóły tak o osobach, jakoteż o środkach, któremi rozporządzał komitet „niezwyciężonych". Brali tu udział mianowicie także znani już z dawniejszych procesów Fenianie amerykańscy. Do aresztowania jednego z nich szczególniej przywiązują wielkie znaczenie. W ostatnich dniach wielkiego tygodnia udało się policyi londyńskiej przyaresztować w bezpośredniem sąsiedztwie prezydyum policyi stołecznej niejakiego Dawida Fitzgerald, którego już od dawna miały na oku organa policyi angielskiej i irlandzkiej. Skonstatowano, że Fitzgerald jest jednym z najniebezpieczniejszych Fenian, który we wszystkich zamachach „niezwyciężonych" odgrywał wybitną rolę. Utrzymuje się pogłoska, że człowiek ten jest wymienianym wielokrotnie w procesie o zamach w parku Fenix, tajemniczym „Numerem Pierwszym". Znaleziono przy nim korespondencyę, która kompromituje go mocno. Po bardzo ścisłem i surowem śledztwie przedwstępnem odesłano Fitzgeralda pod silną strażą do Dublinu, gdzie ma być przeciw niemu wytoczony proces o zbrodnię stanu. Fitzgerald jest mężczyzną olbrzymiego wzrostu, silnie zbudowanym i znajduje się w wieku około lat czterdziestu. Wieczór, po przybyciu pod eskortą do Dublinu, odstawiono go do więzienia w Sligo, gdzie ma być stawiony przed kratkami sądu razem z aresztowanymi w Tubercourry. Donoszą także, że Fitzgerald ma być użyty przez władze za świadka rządowego, gdyż przypuszczają, że zeznania jego doprowadzą do ważnych odkryć rozgałęzionego spisku.

KRONIKA

---

†

Ks. Franciszek Ksawery Wierzchleyski,

Arcybiskup i metropolita lwowski *r. l.*, dr. św. teologii, c. k. rzeczywisty tajny radca i kawaler wielkiego krzyża orderu Leopolda, asystent tronu papieskiego, prałat domowy Jego Świątobliwości, hrabia rzymski, członek Izby panów, Rady państwa i Sejmu krajowego, prezydent instytutu ubogich lwowskich i t. d., i t. d.,

w dniu wczorajszym o godzinie kwadrans na 7 wieczorem po długiej chorobie przeniósł się do wieczności. Żałobną tę i bolesną wiadomość jeszcze wczoraj około godziny 7 wieczór obwieściły miastu dzwony wszystkich kościołów, które odzywać się będą codziennie aż do złożenia śmiertelnych szczątków zmarłego Arcypasterza na wieczny spoczynek.

W zmarłym księdzu Arcybiskupie traci Kościół św. najwierniejszego syna i ozdobę swoją, kraj i państwo prawego obywatela, dyecezya prawdziwego ojca duchownego, a ubodzy tutejsi najlepszego opiekuna i dobrodzieja swojego. Śmierć jego wzbudziła też żal powszechny, który zapewne sięga daleko po za granice osierociałej dyecezyi, a lubo przewidywana i z dnia na dzień prawie oczekiwana u 80-letniego przeszło starca, od 3 lat już złożonego ciężką niemocą, przecie do głębi wzruszyła umysły i serca.

Smierć sędziwego Arcypasterza, który przez całe życie cieszył się dobrem zdrowiem i był nader silnej konstytucyi, nastąpiła przy skomplikowanej od tygodnia chorobie, skutkiem rozkładu krwi. Cierpienia w ciągu ostatniej doby wzmogły się bardzo, a wczoraj w południe chory popadł w agonię i nie odzyskał już przytomności aż do śmierci. Około godziny 5 z południa JE. p. Namiestnik dowiadywał się w pałacu arcybiskupim osobiście o stan dostojnego pacyenta i zgromadzonej rodzinie jego wyraził swoje współczucie. Późnym już wieczorem zebrać się miała na modlitwy u łoża zmarłego cała kapituła.

Według powziętych na razie dyspozycyj, które jednakowoż uledz mogą jeszcze zmianie, zwłoki nabalsamowane wystawione będą przez dwa dni w pałacu arcybiskupim, a przez dalszą dobę całą w kościele katedralnym, pogrzeb więc odbędzie się dopiero w poniedziałek lub we wtorek. Stosownie do życzenia zmarłego, zwłoki jego mają być złożone na wieczny spoczynek w katakombach kościoła św. Piotra przy pałacu arcybiskupim.

Śp. ksiądz Franciszek Ksawery Wierzchleyski urodził się w grudniu r. 1803, liczył przeto 81 rok życia. Od pierwszej młodości okazując powołanie do stanu duchownego, po odbyciu właściwych studyów z odznaczeniem, wyświęcony został, na kapłana w 23 roku, a już w 20 lat później, w r. 1846, zasiadł na przemyskiej stolicy biskupiej. W r. 1859 po śmierci ks. arcybiskupa Baranieckiego, zajął lwowską stolicę arcybiskupią, liczył przeto obecnie 58 rok kapłaństwa, a 38 biskupstwa. Przed ośmiu laty obchodził sekundycye, a przed 13 laty 25-letni jubileusz pasterski. W dawniejszych latach brał żywy udział w sprawach Kościoła, państwa i kraju, a jako członek soboru rzymskiego odznaczył się wymową, gruntowną znajomością praw i zasad Kościoła, tudzież niezawisłością przekonań. Znakomitym był teologiem i znawcą literatury kościelnej, tudzież języków starożytnych, znakomitym też kaznodzieją. Nad wszystkiemi jednak przymiotami temi górowała u zmarłego ks. Arcybiskupa: bezgraniczna dobroć serca, oraz czystość życia i gorliwość kapłańska. Cześć pamięci zacnego kapłana i obywatela! Niech odpoczywa w pokoju!

— **Setną rocznicę urodzin** obchodzić będzie dnia 22 maja ks. biskup Snigurski w Przemyślu, gdzie zawiązał się komitet dla tego niezwykłego obchodu, złożony z ks. biskupa Stupnickiego, ks. kanonika Juzyczyńskiego, dr. Antoniewicza i innych. Obchód będzie połączony z wiecem ludowym ruskim.

— **Z Koła literackiego** otrzymujemy zawiadomienie, że w dniu dzisiejszym, jako w zwykłym terminie zebrań „Koła literackiego", posiedzenia nie będzie, a natomiast, odbędzie się ono w najbliższy wtorek, t. j. dnia 22 kwietnia o godzinie 7 wieczorem.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 14 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 30 marca do 5 kwietnia, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 52, płci żeńskiej 25, razem 77, czyli o 1 mniej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 11·0, roczna 34·7 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 2, na I dzielnicę 8, na II dzielnicę 11, na III dzielnicę 11, na IV dzielnicę 4, na szpitale 41. Liczba śmiertelnych wypadków zmniejszyła się w porównaniu z poprzednim tygodniem o 4 w chorobach gruźlicy i o 1 w ospie, zwiększyła się zaś o 5 w chorobach zapalenia przewodów oddechowych, oraz nieznacznie w dyfteryi, dławcu i durzycy.

— **Zwrot zimowy.** Znowu mamy z północnym wiatrem śnieg, który pobielił piękne już trawniki i pękające właśnie drzewa. Fatalna niespodzianka dla gospodarzy.

— **Ofiara** lekkomyślnego obchodzenia się z bronią palną, Franciszek Herliczka, czeladnik bednarski, który bawiąc się nabitym rewolwerem został dnia 14 b. m. przez swego krewnego K. R. w brzuch postrzelony, zmarł przedwczoraj rano w głównym szpitalu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Mojżeszowi Knossow z tegoż pomieszkania pod l. 184 ulica Łyczakowska, z pod poduszki, srebrny kryty zegarek anker ze złotym łańcuszkiem, wartości 120 zł. i surdut wierzchni zielony z szafy, wartości 38 zł. Podejrzenie pada na jednego z współlokatorów. Maryi Ukraińskiej, zarobnicy, pod l. 2 Gabryelówka, skradziono suknie i bieliznę, wartości 22 zł., o którą kradzież jest poszlakowany jej współlokator, Władysław Herman, oraz Ewa Smuczyńska; panu M. P. pod l. 11 ulica Swiętokrzyska, po oderwaniu kłódki od komórki, 45 kur różnego koloru, wartości 33 zł. — Aresztowano: Ferdynanda Micka, znanego kieszonkowego złodzieja, za kradzież; Annę Szurgot, z konewką o żelaznych obręczach, gdzieś skradzioną.

— **W Wadowicach,** jak donosi *Czas*, odbył się dnia 5 kwietnia b. r. wieczorek muzykalno-literacki na dochód bursy Stefana Batorego. P. Michał Zmigrodzki, bibliotekarz z Suchy, znany z wielu prac literackich, który tu na wieczorku Mickiewiczowskim miał prelekcyę o Mickiewiczu — teraz mówił o poezyach najbliższego druha naszego wieszcza, sympatycznego piewcy Ukrainy Bohdana Zaleskiego. Umiejętny wykład wnikający w głąb ducha poety, przerywał cytacyami z jego poezyi. Był zamiar aby odspiewano kilka dumek Zaleskiego z muzyką Chopina, Moniuszki, Zeleńskiego. Lecz z powodu słabości utalentowanej śpiewaczki, nie przyszedł ten zamiar do skutku. W pierwszej części swego wykładu p. Zmigrodzki rozbierał poezye Zaleskiego treści religijnej — w drugiej dumki ukraińskie, dając wpierw obraz Ukrainy tak barwny i rzewny, że czuć było prawdziwego Ukraińca. Na wezwanie prelegenta, adres do Bohdana Zaleskiego pokryto podpisami. Wieczór zakonczył się rapsodyą Liszta, odegraną na fortepianie i polonezem Wieniawskiego odegranym na skrzypcach. Publiczność hucznemi oklaskami nagrodziła prelegenta i koncertantów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Alfred Ohanowicz, c. k. radca dworu, jako urzędnik i obywatel wysoko poważany, przeżywszy lat 64; w Neapolu ostatni prezydent ministrów króla Franciszka II, Antonio Sponelli książę Scalca; w Stuttgarcie matematyk profesor dr. Hugo Schoder, członek komisyi europejskiej dla pomiarów geograficznych; w Paryżu pisarz dramatyczny de Leuven i znany nakładca Dentu; w Metz, gubernator tamtejszej twierdzy, generał Schwerin.

— **Pani Scribe,** wdowa po słynnym komedyopisarzu, bardzo ciężko zaniemogła w Paryżu.

— **Kronika podróży.** Petersburskie towarzystwo geograficzne otrzymało w tych dniach telegram pułkownika Przewalskiego z Aeuszny, z doniesieniem, że podróżni przebyli pomyślnie i w dobrem zdrowiu pustynię Gobbi, i zamierzają udać się do Kukunoru, na drodze do Tybetu. Telegram dodaje, że Tybetanie, na wiadomość o zbliżeniu się wyprawy europejskiej, modlą się do niebios o spuszczenie gradu kamiennego na podróżnych.

— **Ruch świąteczny w Wiedniu.** W ciągu dwóch dni świąt wielkanocnych w Wiedniu, korzystało z tramwaju 49.000 osób, z kolei zazębionej 5.000, z omnibusów 3.500, ze statków spacerowych na Dunaju 2.800 osób. Do Nussdorf udało się na wycieczkę wiosenną koleją 2.500 osób.

— **Dla udających się do Ameryki.** W wychodzącem w Ameryce (Milwaukee) piśmie polskiem „Zgoda" czytamy następującą ilustracyę losu emigrantów naszych, przybyłych do Ameryki dla polepszenia swego bytu: „W grudniu zeszłego roku wylądowało w Castle Garden dziesięciu polskich emigrantów, którzy mieli zamiar osiedlić się w Pensylwanii. Ajenci jednakże, zamiast odstawić na miejsce przeznaczenia, zaprzedali ich jakiemuś fabrykantowi cukru na wyspie Kubie i tamże ich odstawili. Zarządca tej fabryki zmusza ich do pracy nawet w niedziele i święta, bije i obchodzi się z nimi jak z niewolnikami, a w obawie, by mu nie uciekli, trzyma ich pod kluczem. Naturalnie, pracują oni bezpłatnie, fabrykant bowiem zarobek ich policza, jako umorzenie długu za koszta ich przewozu do Kuby! Polskie „Towarzystwo polityczne" w Nowym Jorku udało się do konsula hiszpańskiego w Ameryce z prośbą o interwencyę, w celu wyswobodzenia nieszczęśliwych". — Fakt powyższy powinni dobrze zapamiętać ci, którym niesumienni agenci obiecują złote góry za Oceanem. — Z tegoż czasopisma dowiadujemy się, że każdy okręt z Europy przywozi do Nowego Jorku od 20 do 80 ludzi z dzielnic polskich. Smutne!

— **Jenerał Bismarck** w Szczebrzeszynie. Okazuje się, pisze *Gaz. Lub.*, że rodzina Bismarcków zamieszkiwała w cesarstwie rossyjskiem jeszcze w r. roku 1736, a przynajmniej jeden z niej był w wojsku rossyjskiem. Oto co spotykamy w dawnych aktach szczebrzeszyńskich. w tece 3 fascykule 700. „My niżej na podpisie wyrażeni, zeznajemy tą naszą inskrypcyą z obligacyą, iż my zaciągnęli długu pewnego, istotnego y realnego, na wielką i pilną potrzebę miejską zaciągnionego, to jest na teraźniejszy prowiant Moskiewski, dla JW. Imci Pana Jenerała Bismarcka za miesięcy dwa, luty i marzec 1737 roku u starozakonnego pana Leybusia Mendlowicza arendarza szczebrzeskiego Tynfów dwieście i groszy dwadzieścia i cztery, od których dać powinniśmy złotych ośm, które obligujemy się punktualnie oddać za Niedziel dwie, bez uchyby, a to pod welną egzekucyą na nas skarbową, jako o skarbowe pieniądze. Dat. dnia 16 Februarii r. 1736." Adam Doroszewski, Mikołaj Doroszowicz, Tomasz Jurczykowski Grzegorz Ryzikiewicz, Michał Pilecki i inni.

— **Na politechnice zurychskiej** złożyli egzamin *cum laude* i otrzymali patenta na inżynierów rodacy nasi pp. Witold Preyss z Inowrocławia i August hr. Breza z Drezna. Obadwaj ci młodzi technicy otrzymali posady inżynierów rządowych w Grecyi i wkrótce na miejsce przeznaczenia się udają.

— **Szkoła dramatyczna.** W Warszawie niedługo ma być otwartą szkoła dramatyczna pod kierunkiem p. Trapszy. W program przedmiotów w niej wykładanych wejdą języki, i historya literatury dramatycznej, oprócz naturalnie deklamacyi, mimiki, tańca i innych odnoszących się bliżej do aktorskiej sztuki.

— **Hugo Schenk,** jak donosi wiedeńska *D. Ztg.*, pogodził się już zupełnie ze swoim losem i spokojnie oczekuje kary śmierci. W obec jednego z funkcyonaryuszów w sądzie krajowym, który go w tych dniach odwiedził, wyraził się, że pociechy religijnej nie czuje potrzeby wcale. W chwili egzekucyi też nie życzy sobie mieć księdza u boku. „Gdybym miał sam wybierać asystencyę — dodał — to musiałby mi towarzyszyć jaki filozof i lekarz."

— **Zawołany opryszek,** nazwiskiem Rieszczyński, który od trzech lat był postrachem podróżnych na Wołyniu i Ukrainie i „wsławił się" także kilku zuchwałemi ucieczkami z po za krat więziennych, w tych dniach pochwycony został pod Żytomierzem. Gdziekolwiek rozbójnik ten się pojawił, ludność drżała przed nim, a wielu, nietylko ze wspólnictwa, ale i ze strachu ukrywało go przed organami władzy. Nareszcie po 40 obławach i uwięzieniu kilku włościan, którzy ukrywali go u siebie, Rieszczyński raniony w ucieczce sztyletem w plecy, a wystrzałem w nogę, został ujęty i osadzony w więzieniu żytomierskiem.

— **Piorun** w zeszłym tygodniu uderzył w dom w Kiszyniewie i zabił w mieszkaniu 10-letniego chłopca, a matkę jego ogłuszył.

— **Miasto Bagdad** i okolica jego nawiedzone zostało w ostatnich dniach pustoszącą powodzią w skutek wylewu rzeki Tygru. Powódź zniszczyła 21 grobli i tam. Straty olbrzymie.

— **Rzeka Newa,** otrząsnąwszy się z lodów, wylała na 35 wiorst od ujścia.

— **Snieg** w ostatnich dniach padał nawet w Krymie.

— **Studyum historyi.** Mały Leonek podczas lekcyi z historyi zrobił nagle następującą uwagę: „Jaka szkoda, że ja nie żyłem w czasach Karola Wielkiego!" — „A to dla czego, moje dziecko?" — zapytał profesor. — „Ponieważ wtedy jeszcze znacznie mniej było historyi do uczenia się."

— **Nr. 16 Przeglądu sądowego** i administracyjnego zawiera: 1. Dr. Maurycy Kabat „O prawnym stosunku wierzycieli rozwiązanego zakładu kredytowego włościańskiego"; 2. Dr. Feliks Gryziecki „O osadach rolnych"; 3. Praktyka sądowa; 4. Zapiski literackie; 5. Sprawozdanie galic. stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami; 6. Wiadomości urzędowe; 7. Ogłoszenia prywatne.

Zwyczaje wielkanocne w Niemczech.

Święto Zmartwychwstania Pańskiego przypada na początek wiosny, kiedy i ludy pogańskie, zwłaszcza szczepu aryjskiego, obchodziły uroczyście święto wiosny jako pory budzącej się do życia i odradzającej się na nowo przyrody. Zatem też poszło, że z Wielkanocą chrześciańską, czyli uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego połączyły się u ludów, które przyjęły naukę Chrystusową rozmaite zwyczaje, jeszcze w pogaństwie początek mające. Jajko, przy którem składamy sobie życzenia, jaja kraszone czyli tak zwane „pisanki“ na Rusi, nasze „Święcone“, śmigus a oblewany poniedziałek na Rusi, niezaprzeczenie z owych pochodzą czasów. W Niemczech samo święto chrześciańskie zatrzymało nazwę pogańską; nazwa bowiem „*Ostern*“ pochodzi od nazwy pogańskiej bogini „Ostera“, na której cześć w uroczystość wiosny palono ognie. W wielu okolicach lud niemiecki roznieca ognie takie po dziś dzień w święta Wielkanocne. I inne zwyczaje pogańskie, jakie niegdyś wyrobiły się przy święcie wiosny, przechowały się tam i występują na jaw podczas chrześciańskich świąt Wielkanocnych. I tam także kraszą na Wielkanoc jaja na żółto lub czerwono, pierwotnie na pamiątkę powracającego blasku słonecznego. Jaja te, wedle mitologii germańskiej, znosił zając, jako zwierzę poświęcone owej bogini Osterze. W niektórych okolicach środkowych Niemiec, w górach Hercyńskich, a także na Łużycach i na Szląsku przechował się zwyczaj spuszczania czyli staczania po pochyłości pagórków jaj kraszonych. Jaja te żółte lub czerwone, każde osobnym znakiem oznaczone, toczą się z pagórków i pierwsze, które stanie na dole, wygrywa. W innych okolicach puszczają z wierzchołka pagórka koła, słomą owinięte, którą zapalają. Tak owo staczanie jaj jak i tych kół ognistych działo się niegdyś na cześć powracającego wiosennego słońca. Na Rękawce, którą obchodzą we wtorek po Wielkiejnocy na Podgórzu pod Krakowem, ciskają z wierzchołka pagórka, na którego szczycie znajduje się kopiec Krakusa, gotowane jaja, wprawdzie niekraszone, bułki i t. p., za któremi czekający u podnóża paupry krakowskie gonią, aby je zdobyć. Kto wie, czy w tym dzisiejszym, zmienionym zwyczaju, obchodzonym trzeciego dnia po Wielkanocy, który już nie jest świętem, nie tkwi pierwotnie ten sam zwyczaj pogański, przechowywany do dziś w Niemczech. Jeśli dobrze pomnę, któryś z naszych archeologów wyraził był przed laty zdanie, że kopiec Krakusa był kiedyś ołtarzem bóstwa słonca; ciskanie więc jaj z góry podczas Rękawki zostawałoby z tem w związku.

Dziewczęta wiejskie na Rusi dają po dziś dzień na Wielkanoc pisanki w darze parobkom, zwłaszcza drugiego dnia świąt, w tak zwany oblewany poniedziałek, aby się tym sposobem uwolnić czy to od kąpieli natryskowej, czy co gorsza, od kąpieli w stawie lub sadzawce, bo i to, przynajmniej dawniej, się działo. Podobnie i dziewczęta w Niemczech kraszonemi jajami obdarzają młodzieńców, osobliwie tych, dla których żywią afekt, lubo tam owe oblewania wodą lub śmigus nie jest w zwyczaju. Mają też te niemieckie kraszanki napisy erotycznej treści, n. p. *Ich lieb', was fein ist, wenn's auch nicht mein ist* (lubię co ładne, chociaż nie moje) — albo *Aus lauter Lieb' und lauter Treu' schenk' ich dir das Osterei* (z samej miłości i wierności ofiaruję ci to jajo wielkanocne) — albo też *So lang ich lebe, lieb' ich dich; wenn ich sterbe, bet' für mich* (Dopóki żyję, kocham cię; gdy umrę, módl się za mnie).

Tak więc kraszanka niemiecka jest oznaką miłości, ale również służy ona za czar miłosny; zgotowana bowiem przy ogniu, wznieconym zapomocą zarzewia, wziętego z ognia palonego w święta wielkanocne, zapewnia dziewczynie, dającej ją młodzieńcowi, jego miłość. (D. n.)

Z. S.

KRONIKA SĄDOWA

Uwodziciel.

(*m*) Bronisław R.... nauczyciel ludowy w pewnej wiosce wschodniej Galicyi, liczący 33 lat, żonaty, zawiązał stosunek miłosny z 19 letnią żoną egzekutora podatkowego, Olgą W... Za wzajemnem porozumieniem postanowiła kochająca się para opuścić Galicyę i schronić się na Wołyń, gdzie Bronisław R., spodziewał się otrzymać stosowną posadę. W wykonaniu ułożonego planu, wysłał Bronisław R. swoją żonę i dzieci do krewnych, sprzedał wszystkie swoje ruchomości, wyrobił dla siebie, i rzekomej żony swojej Olgi paszport na trzy lata, poczem w d. 14 lipca r. z. po skończonym roku szkolnym, uprowadził młodą Olgę z wioski rodzinnej, najpierw do Lwowa, ztąd do Brodów, a ztamtąd za granicę, gdzie przedewszystkiem zwiedzili szczegółowo stare, w gruzach, tuż nad granicą, leżące zamczysko a po dwóch czy trzech dniach włóczęgi po Krzemieńcu i Dubnie wrócili do Galicyi. Wstąpiwszy na ziemię rodzinną, rozłączyli się kochankowie, Olga W.... udała się do swoich rodziców a jej uwodziciel zgłosił się do opuszczonej małżonki i porzuconych dzieci, gdzie go też w d. 23 lipca aresztowano w skutek doniesienia obrażonego egzekutora podatkowego. Sąd obwodowy w Tarnopolu skazał Bronisława R. za zbrodnię gwałtu publicznego przez uwiedzenie niewiasty na trzymiesięczne więzienie, przyczem jednak orzekł, że Olga W., jest współwinną „albowiem przyzwalając na swoje uwiedzenie, ułatwiła spełnienie czynu karygodnego“ i skazał ją na czternastodniowe więzienie. Bronisław R. przyjął wyrok, lecz Olga wniosła zażalenie nieważności, które w tych dniach było przedmiotem rozprawy kassacyjnej pod przewodnictwem prezydenta senatu, p. Wierzbickiego. Obrońca zasądzonej, dr. Ludwik Wolski wykazał, że oskarżonej, jako przedmiotu zbrodni, nie można równocześnie uważać także za sprawczynię tej samej zbrodni, a gdy generalny adwokat, p. Simonowicz, przyłączył się do tych wywodów obrońcy. przychylił się trybunał kassacyjny do zażalenia nieważności i wydał wyrok uwalniający Olgę W.... od oskarżenia, zaznaczając w motywach, że stanowisko uwiedzionej osoby, jako ofiary uwiedzenia, nie da się już w zasadzie pogodzić z pojęciem i stanowiskiem współwinnego“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie o stanie urodzajów i postępie zasiewów we wschodniej Galicyi.

(Ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.)

Oziminy wszędzie dobrze wyszły z pod śniegu. Marzec nie był ani mroźny ani wietrzny, więc nie zaszkodził zasiewom. Pszenica wszędzie piękna, zwłaszcza wczesna. Podobnież żyta wczesne bujne, i obiecujące. Rzepaki w ogóle piękne, te mianowicie, które z jesieni były piękne, gdyż prz-z zimę nic nieucierpiały. Koniczyny także z zimy wyszły piękne. Miejscami tylko wymokły. Przeważnie jednak wyglądają bardzo dobrze. Dopiero w pierwszych dniach kwietnia, silne zimna, przy wietrze północnowschodnim nie pomyślnie na stan ozimin wpłynęły, oziębiwszy zarazem bujne w pierwszych chwilach nadzieje wielkiego na rok bieżący. urodzaju. Dnia 3 b. m. ścisnął ziemię przymrozek, dochodzący do 4 stopni Reaumura. Przez dwa dni następne w całej prawie Galicyi śnieg padał. Pola pobielały jak w zimie. Rozpoczętą już siejbę wstrzymać musiano. Oziminy tak piękne przedtem, pożółkły i zaostrzyły się znacznie, z czego jednak nie można jeszcze wysnuwać obawy nieurodzaju, byle tylko pogoda wiosenna wraz z ciepłem wkrótce zawitać chciała. Przymrozek ów kwietniowy zwarzył wysadki po ogrodach, a w wielu miejscach zaszkodził też drzewom owocowym, które już mają pączki.

Siejbę wszędzie prawie rozpoczęto około 20 marca, ale w pierwszych dniach kwietnia dla śniegu i niepogody, przerwać musiano. W wielu miejscach nie zdołano zawłóczyć rzuconego nasienia. Ziarno pozostało nieprzykryte i dłuższy czas leżąc na wierzchu, stało się pastwą gromadnie zlatującego ptactwa. W okolicach Radziechowa, Kamionki, Tadania skończono już dzisiaj siejbę owsa, grochu i pszenicy jarej, a siejbę jęczmienia zaczęto. O sadzeniu kartofli z powodu zimna i wilgoci myśleć jeszcze niepodobna. Koło Bukowa siejba szybko postępuje. Grochy, boby, wyki i mięszanki już posiane. Pod Krakowcem tylko na gruntach wyżej położonych siać można. Dolinami rola nie wyschła jeszcze należycie. Podobnież w Zbarazkiem, gdzie wiele znajduje się gruntów nisko położonych. W Przemyskiem siejba znacznie postąpiła, w Jarosławskiem mniej. Około Sądowej-Wiszni, Chorośnicy groch posiany, owies na ukończeniu. Siew jęczmienia spóźniony z powodu zimna. Toż samo w powiecie Rudeńskim, śnieg i zimna przerwały roboty w polu, gdyż po większej części rola nie wyschła jeszcze dostatecznie. W Samborskiem na piaszczystych i żwirowatych gruntach posiano w zimowej orce, gdzie się dało, pszenicę jarą, groch i cokolwiek jęczmienia. W okolicach Rozdołu zaczęto siać grochy, ale śnieg i zimna powstrzymywały postęp robót. W okolicach Śniatynki, Drohobycza, Wojniłowa, siew spóźniony. Zasiano tylko koniczynę w oziminach. W Brzeżańskiem i Złoczowskiem, w okolicach Romanowa, Firlejówki, Kniaża rozpoczęto siejbę tylko na obszarach dworskich i to na pagórkach na gruntach suchych.

Na Podolu z końcem marca zaczęto siać owsy, lecz w parę dni, podobnie jak wszędzie dla zimna i śniegu musiano powstrzymać dalszą siejbę.

W okolicach górskich w Sanockiem, tudzież w Kołomyjskiem siejby jeszcze nie rozpoczęto. Nad Czeremoszem zasiano niewielkie przestrzenie owsem, a wyjątkowo jęczmieniem, ale musiano także zaprzestać dalszej siejby z powodu że rola jeszcze zbyt wilgotna.

Chmiel wszędzie już odkryty, tyczyć zaczynają.

Inwentarz żywy w ogóle dobrze przezimował, ale w wielu miejscach zaczynają się już uskarzać na brak paszy, zwłaszcza na Podgórzu gdzie w niedostatku słomy pasznej, karmią bydło sieczką rzniętą z okłotów i siana. Z tego powodu bydło bardzo tanie, a sprzedać nadzwyczaj trudno.

Przednowek z wszystkiemi niedostatkami zaczyna już do chat wieśniaczych zaglądać, a co zatem idzie, robotnik wszędzie tani: W Sanockiem, około Dubiecka, Szczurowej, Wydny kosztuje robotnik mniejszy 15—20 centów, większy 30—40 cnt., dzień ciągły 1 zł. 50 ct. do 2 zł. W okolicy Krakowca płacą dzieciakom po 10 cnt. za dzień, robotnikom starszym 15—18 cnt W Samborskiem bierze robotnica 16 cnt., mężczyzna 20—25 ct. dziennie, za pług płacą 1 zł. 50 ct. Podobnież płaca, w Stryjskiem, koło Drohobycza i Śniatynki. W Brzeżańskiem kosztuje dzień pieszy 18—20 ct. ciągły parokonny 1 zł. 20 ct. W Złoczowskiem płacą dzień pieszy po 30 ct. ciągły tylko 90 ct. w. a.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan oczekiwany jest d. 10 maja w Gödöllö, dokąd przybędzie także Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą i zabawi tam aż do czasu wyjazdu do Ischl

P. minister baron Conrad wyjechał przedwczoraj do Eybesfeld.

Presse dowiaduje się, że tegoroczna sesya Rady państwa zostanie niezawodnie zamkniętą około 25 maja. Według *Pr. Abendblatt*, prezydent dr. Smolka przybędzie już w połowie przyszłego tygodnia do Wiednia, dla objęcia kierownictwa w biurze prezydyalnem.

Wzmocniona komisya ekonomiczna Izby panów odbędzie posiedzenie d. 19 maja, na którem wejdzie pod obrady uchwalona przez Izbę deputowanych ustawa o eksploatacyi nafty w Galicyi i na Bukowinie.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż rząd wezwał namiestnictwa, aby, w myśl noweli do ustawy przemysłowej i rozporządzeń wykonawczych, ogłoszonych przez ministerstwo, wydały ze swej strony rozporządzenia, w którychby oznaczyły, jakie chemiczne i medyczne preparaty tylko w aptekach, a które także i przez innych przemysłowców sprzedawane być mogą.

Jak donosi *Pol. Corr.*, techniczno-administracyjna komisya wojskowa wypróbowała dotychczas przeszło 20 modeli karabinów magazynowych (*Repetirgewehre*) a pięć z nich, uznanych za najlepsze, zostaną w ciągu przyszłego miesiąca wypróbowane praktycznie w szkole strzeleckiej w Brucku nad Litawą. Jeden z tych systemów pochodzi od porucznika Karola Krnka z 36go pułku piechoty, dwa od inżyniera kolei północnej, Mannlichera, czwarty jest poprawnym systemem karabinu Spitalskiego, piąty zaś jest proweniencyi angielskiej.

Według tego samego źródła, w ministerstwie wojny uchwalono znieść zupełnie piki w pułkach ułańskich, gdzie takowe od pewnego czasu były w użyciu tylko w pierwszych szeregach. Odtąd i te szeregi zostaną zaopatrzone w karabiny, w skutek czego uzbrojenie wszystkich pułków kawaleryi będzie jednakowe.

Sprawa rezygnacyi ks. kardynała Ledochowskiego z arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego dotychczas niewyjaśniona. Gdy *Kuryer Poznański* zapewnia, iż ks. kardynał nie wniósł wcale rezygnacyi, *Schl. Volks-Ztg.* prostuje w ten sposób pierwotną swoją wiadomość, iż rezygnacya została wprawdzie wniesioną, lecz Ojciec święty jej nie przyjął.

Rządy Austryi i Niemiec wystosowały za pośrednictwem swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Kairze noty identyczne do gabinetu egipskiego, upominające się o ostateczne uregulowanie należytości, przyznanych przez komisyę międzynarodową poddanym austryackim i niemieckim, którzy w czasie znanych wypadków w Aleksandryi utracili swoje mienie. Reprezentanci Francyi i Włoch już dawniej przesłali podobne noty rządowi egipskiemu. Nie idzie tu bynajmniej o nowe pretensye, lecz o likwidacyę już zgłoszonych, przyznanych i zatwierdzonych pretensyj. W Izbie austryackiej rząd niedawno temu został zawezwany do interwencyi w tej sprawie, a z ławy ministeryalnej dano przyrzeczenie, iż przedsięwzięte zostaną niebawem potrzebne kroki, które też obecnie nastąpiły.

Zagraniczne dzienniki doniosły w tych dniach, jakoby Rossya była przeciwną mianowaniu Aleko-baszy generał-gubernatorem Wschodniej Rumelji na następne pięciolecie. Z tego powodu *Journal de St. Pétersbourg* tak pisze: „Aleko basza istotnie nie spełnił tego, czego się wolno było po nim spodziewać, zwłaszcza też podczas agitacyi za połączeniem Wschodniej Rumelii z Bułgaryą, a jego sposób postępowania nie zalecał się należytą uczciwością i prawnością, pomimo, iż lepiej niż komukolwiek wiadomem mu jest, że Rossya bynajmniej nie popierała tej agitacyi. Wobec tego nie należy się dziwić, że rząd rossyjski nie życzy sobie przedłużenia pełnomocnictwa Aleko baszy.“

Również według zapewnień z Konstantynopola, rząd petersburski protestował przeciw ponownemu mianowaniu Aleko-baszy gubernatorem nie z powodu niechęci ku niemu, ale z powodu postawy, jaką zajął Aleko względem manifestacyj unionistycznych. Rząd rossyjski twierdzi, jakoby Aleko-basza miał oskarżać Rossyę, że prowokowała ruch unionistyczny przez swoich agentów. Rząd petersburski zatem nie może się zgodzić na to, żeby na czele rządu w Rumelii stał człowiek, który chciał podkopać dobre stosunki państwa rossyjskiego z innemi mocarstwami. W sferach tureckich wątpią, aby powyższy zarzut, czyniony Aleko-baszy, mógł mieć rzeczywistą podstawę.

W kołach dyplomatycznych Konstantynopola są tego przekonania, iż niechęć gabinetu rossyjskiego wobec unionistycznych demonstracyj we Wschodniej Rumelii i Bułgaryi jest szczerą i rzeczywistą. W oświadczeniu, złożonem w Sofii w imieniu gabinetu rossyjskiego a naganiającem ruch unionistyczny, powiedziano, iż gabinet bułgarski powinien wypowiedzieć jasno i otwarcie swoją niechęć i niezadowolenie, z powodu najnowszych demonstracyj, jeśli nie chce narazić się na zarzut popierania skrycie rzeczonego ruchu.

Na wypadek, gdyby ponowny wybór księcia Vogoridesa na generał-gubernatora Wschodniej Rumelii miał się rozbić o stanowczą opozycyę Rossyi, zdecydowaną będzie W. Porta przystać na prowizoryczne zatrzymanie *status quo* w Filipopolu aż do czasu, gdy powziętą zostanie uchwała co do nowej kandydatury.

Delegat rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrzn. br. Uekskül, po dokonaniu rewizyi w powiatach kazańskim, mamałyskim, czystopolskim i tajszewskim, dał opinję, iż wioskom miejscowym nie zagraża klęska głodowa oraz towarzyszące jej zazwyczaj tyfus głodowy i śmierć głodowa, lecz iż potrzeby wielu osad tamtejszych są istotnie wielkie, a stan ekonomiczny gubernii budzi poważną obawę. Zdaniem delegata, panujący obecnie system gospodarstwa, brak ulepszonych narzędzi, słaba uprawa roli i brak inicyatywy prywatnej, wreszcie ospałość ludności — wszystko to są przyczyny, które mogą sprowadzać stałe nieurodzaje i głody. Dla zapobieżenia więc podobnym wypadkom należy obudzić życie ekonomiczne i przedsiębiorczość.

Temps wyraża się z wielkiem uznaniem o mowie prezesa ministrów Ferryego, wypowiedzianej w Perigueux i podnosi trafne poglądy na politykę wewnętrzną, zewnętrzną i kolonialną. *Temps* twierdzi, że wewnętrzna niepewność sytuacyi i przesilenie roku ubiegłego zostały przezwyciężone. Na zewnątrz kwestya Tunisu została rozwiązana ku powszechnemu zadowoleniu a sprawę tonkińską można równie uważać za szczęśliwie ukończoną.

Pomimo wyjaśnienia pewnego ustępu mowy Ferryego o tem, z kim się Francya łączy, a z kim nie, wyjaśnienia francuskiego organu półurzędowego, że ustęp ten zwrócony był do spraw wewnętrznych, prasa zagraniczna przyjęła go jako przymówkę do mocarstw zagranicznych, ponieważ Ferry wspominał także o braku równowagi międzynarodowej w Europie.

Dzienniki paryskie zajęte są żywo wypadkiem śmierci jednego z wydawców prowincyonalnego dziennika na Korsyce, p. St. Elmes, który w skutek jakiejś awantury został znieważony, pobity i umarł w skutek ran odniesionych. Dzienniki domagają się przeprowadzenia ścisłego śledztwa.

Według depesz z Tonkinu, w Paryżu otrzymanych, powodzenia oręża francuskiego wywołały wielki popłoch w Pekinie. Małe stronnictwo wojownicze państwa Niebieskiego domagało się na radzie, zwołanej w Pekinie, natychmiastowego wypowiedzenia wojny Francyi. Większość jednak, biorąca rzeczy rozważniej, odwiodła rząd od kroku tak rozpaczliwego, wobec braku systematycznej organizacyi siły zbrojnej i ostatecznie zgodzono się tylko na to, by u granic Tonkinu obmyśleć środki obronne. P. Patenôtre desygnowany na posła w Pekinie, czekać będzie w Hue, dopóki Chiny same nie okażą skłonności do podjęcia rokowań.

Królowa Anglii w piśmie ogłoszonem z powodu śmierci i pogrzebu księcia Albany, wyraża obywatelom wszystkich części państwa i wszystkim innym krajom, a zwłaszcza krajowi sąsiedniemu, w którym ks. Albany umarł, podziękowanie za dowody współczucia i oświadcza, że chociaż bolesne doświadczenia w ostatnich latach dotknęły ją bardzo, nie upadnie na duchu, ale dopóki będzie mogła, pracować będzie dla dobra kraju.

Observer donosi, że sir Ewelin Baring, korzystając z rezygnacyi Nubara-baszy, przedstawiał rządowi ponownie konieczność zamianowania w Egipcie ministrów angielskich. Rząd odrzucił tę propozycyę, gdyż nie chce otwarcie brać na siebie odpowiedzialności za wypadki w Egipcie. *Observer* dodaje: „W ten sposób więc mają być i nadal jeszcze utrzymane pozory, że Egipt rządzony jest przez urzędników angielskich, którzy jednak nominalnie zostają pod rozkazami ministrów egipskich. Ma to potrwać dopóty, dopóki nie przyjdzie do zupełnej ruiny. Dla tej samej zasady wysłano do Suakimu egipski korpus zbrojny, ażeby utrzymać pozór, że Egipt obejść się może bez wojsk angielskich, skoro posiada dobrze zorganizowaną armię narodową. Złośliwy przypadek zrządził, że okręt, który odwiózł egipskie wojska do Suakimu, nazywał się właśnie *Utopia*.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że sułtan zaprosił zeszłej soboty na obiad agenta dyplomatycznego Czarnogóry, Vukovica i przy tej sposobności dał wyraz przyjaznym uczuciom dla księcia Mikołaja Czarnogórskiego a zarazem zawiadomił, iż wyszle do niego niebawem list własnoręczny. Równocześnie sułtan ponowił przyrzeczenie, iż wyda rozkaz, celem odpowiedniego załatwienia kwestyi granicznej. P. Vukovic wręczył W. Porcie nowy projekt uregulowania granicy.

Indyjski dziennik *Nusret* donosi, że obecnie i głowa religijna Wahabitów w Derajeh, w środkowej Arabii, Abdallach Jussuf Hirasz ben Ilami, zajął także nieprzyjazną postawę względem Mahdiego. Religijny ten naczelnik Wahabitów zwołał zgromadzenie wszystkich emirów i szeików wahabickich i oświadczył: „My Wahabici, niewierzący w żadnego proroka, który także syna Aminowego (Mahometa) tylko za nauczyciela uważamy, musimy być w każdej chwili gotowi, ażeby przeciw temu oszustowi i uwodzicielowi ludu, Mohamedowi Achmetowi, gdyby najechał Arabię ze swemi hordami, wystąpić zbrojnie i wypędzić go z naszej ojczyzny. My nie znamy żadnego proroka, nie chcemy żadnego kalifa, my chcemy pozostać niezależnymi".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 17 kwietnia. Najdost. Cesarzewiczowstwa austryackich powitali na peronie pałacu *Yildiz* wielki wezyr i podkomorzowie sułtańscy i odprowadzili Ich do sali tronowej. Sułtan wyszedł naprzeciw Dostojnych Gości, podał ramię Najd. Cesarzewiczowej, powitał Ich i wypytywał się o zdrowie Najj. Cesarza i Najj. Cesarzowej, poczem nastąpiło przedstawienie obopólnej świty. Następnie podawano sorbety. Po ćwierćgodzinnym pobycie Najd. Cesarzewiczowstwo pożegnali się z sułtanem, który podał Najd. Arcyksiężnie Stefanii ramię i odprowadził Gości aż na peron. W kilka minut potem sułtan rewizytował Dostojnych Gości w ofiarowanym do ich dyspozycyi kiosku. Po południu Najd. Cesarzewiczowstwo udali się galowym powozem, dla zwiedzenia meczetów stambulskich.

Konstantynopol, 17 kwietnia. W. Porta przyjęła oficyalną dymisyę greckiego patryarchy Joachima, zezwoliła na prowizoryczne zamianowanie Agatangelosa jego następcą, zawezwała jednak równocześnie gminy greckie, aby, odpowiednio do przepisów, przystąpiły do wyboru nowego patryarchy.

Peszt, 18 kwietnia. (*Tel. pr.*) W lasku w pobliżu stolicy znaleziono zawieszone na drzewie ciało 50-letniego, bardzo przyzwoicie ubranego mężczyzny. Został on powieszony według wszelkich reguł sztuki katowskiej. Kieszenie ubrania były wypróżnione. Policya domyśla się, że zbrodni rozbójniczego morderstwa dopuścili się anarchiści.

Berlin, 18 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Cesarz konferował wczoraj z ks. Bismarckiem. Konferencya ta miała mieć charakter stanowczy dla przesilenia ministeryalnego.

Słychać, że cesarzewicz przystał na przyjęcie prezydentury w projektowanej radzie stanu, na co cesarz, który z początku był temu przeciwny, zgodził się ostatecznie. Rada stanu ma być instancyą stojącą po nad ministerstwem, a w niej ks. kanclerz obejmie podobno godność wiceprezydenta, aby tym sposobem mógł wywierać stałą kontrolę nad pruskiem ministerstwem.

Mówią również o powołaniu do rady stanu Miquela.

Słychać, że spotkanie Najj. Cesarza austryackiego z carem zostało już w zasadzie postanowione i że obecnie rzecz cała zawisła od uregulowania trudnych kwestyj szczegółowych.

Paryż, 18 kwietnia. *National* donosi: Francuzi zabrali w Honghoa do niewoli żołnierzy chińskich, którzy ściśle są strzeżeni, mają oni bowiem w razie potrzeby posłużyć jako dowód udziału Chin w obecnej wojnie.

Do *Ag. Havas* telegrafują z Kairu: Nie powiodły się zabiegi urzędników krajowców w sprawie podpisywania petycyi, domagającej się proklamacyi protektoratu W. Brytanii.

Charków, 18 kwietnia. W procesie wytoczonym z powodu różnych nieprawidłowości przy dostawie sucharów w czasie ostatniej wojny wschodniej, generał Buschen został uznany winnym opieszałości w wykonywaniu swoich obowiązków, a także w dwóch wypadkach udowodniono mu, że przedkładał fałszywe i niezupełne rachunki na własną korzyść; dymisyonowany pułkownik Sabo został uznany winnym również opieszałości w wykonywaniu obowiązków i przekroczenia zakresu działania. — Radcę tytularnego Wassiliewa uznano niewinnym. Sąd przyznał okoliczności łagodzące i skazał Buschena na wydalenie ze służby, przyczem jednak uchwalił wnieść prośbę, aby kara ta zamienioną zostsła na dyscyplinarną naganę; pułkownika Sabo zaś skazano na areszt, zastosowano jednak do niego manifest z dnia 27 maja 1883 i wypuszczono bezzwłocznie na wolność.

Charków, 18 kwietnia. Przedwczoraj spadły tu ogromne śniegi. Zaspy śniegowe spowodowały przerwę w komunikacyi na ulicach miasta. Miejscami masy śniegu sięgają aż pod dachy dwupiętrowych domów. Pociągi przestały kursować. Dla przywrócenia komunikacyi wysłano wojska.

W nocy wybuchł pożar, który zniszczył wiele domów, przyczem zginęło w ogniu mnóstwo bydła.

Lima, 18 kwietnia. Poseł Stanów Zjednoczonych oświadczył w drodze oficyalnej, iż rząd Iglesiasa nie może być uznany, gdyż opiera się tylko na kraju okupowanym przez Chińczyków.

Kair, 18 kwietnia. Zeber basza otrzymał telegram Gordona z nominacyą na pomocnika generał-gubernatora Sudanu. Według polecenia Gordona, Zeber ma zawiadomić, kiedy przybędzie do Berberu a zarazem ma zabrać z sobą ile możności jak najwięcej ludzi, staczać po drodze drobne utarczki, unikając przytem narażenia się na większe niebezpieczeństwa. Zeber basza nie przyjął jednak nominacyi.

Konstantynopol, 18 kwietnia. Potwierdza się wiadomość, że minister robot publicznych Hassanfehmi basza ma zostać ministrem sprawiedliwości. Pierwszy mistrz ceremonii Munier bey został mianowany marszałkiem.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 17 kwietnia 1884, godz. 1. min. 45. Alp. Tow. górn. 66·$^3/_4$, Węg. akcye kredyt. 320·— Akcye anglo-austr. 120·50, Akcye banku Union 108·50, Akcye kolei Karola Ludwika 291·—, Akcye kolei północnej 259·50, Akcye kolei południowej 143·—. Akcye kolei Aföld 174·50, Akcye kolei Elżbiety 316·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 183·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·—. Wiedeńskie losy 127·90. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 100·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cisy 115·90, Losy tureckie 22·50, Węgierska renta 91·60, Akcye banku związkowego 106·90 Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·23$^3/_4$. Węgierskie losy, 116·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 17 kwietnia 1884, godzina 5. min. 35. Akcye kredytowe 322·10, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 292·25, Południowa —·—, Renta papierowa 79·92, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.62$^1/_2$. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 18 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 30. Akcye kredytowe 322·30, Anglo-Austr. 120·75, Unionbank 108·60, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·63, Rubel papierowy 1·24$^3/_4$. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 17 kwietnia Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·30 do 9·32 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·— m., żyto —·— m., spiritus 46·25 olej rzepakowy 56·— m. Szczecin: Pszenica —·—, zepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 44·50 fr., olej rzepakowy 69·70 fr., spiritus ·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 18go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. T. Kielanowski z Kozłowa. I. Strumiłło z Witowic. S. Zwolski z Bryniec. A. Marchetti z Czerniowiec.

Hotel Europejski

Pp. B. Horodyski z Korszowa. R. Gubatta z Sambora. S. Baron Romaszkan z Stanisławowa. P. Kestianek z Opawy.

Hotel Langa

Pp. C Hütter z Wiednia. A. Delinowski z Tarnopola. H. Heymann z Paryża.

Hotel Angielski

Pp. I. Lipczyński z Stryja: A. Gorajski z Moderówki. W Klobassa z Ręcina. I. Folis z Wiednia. A. Bieleń z Zborowa. F. Kobierski z Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 18 kwietnia 1884.

Barometr 733.29mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.4°C. Psychrometr wilgotny — 1.0°C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 0.3 R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 759.49mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 11.0°C.
Najniższa temperatura w nocy — 0.6 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 3.2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50' \ \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 19 kwietnia 1884

E. $= - 1^m\ 2,^s_{25}$. $\Theta^0 = 1^h\ 51^m\ 42,^s_{01}$.

Zachód słońca 18go kwietnia 6h. 56m., 9; wschód 17h. 0m., 5.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d. 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2 d 22h, 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do ko końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś odgo 15 do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

17 kwietnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	727,66	728,71	729,07
Stan termometru suchego w st. Cels.	+9,8	+2,6	—1,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+5,8	+1,6	—2,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,5	4,5	3,8
Wilgotność powietrza względna w %.	50	79	96
Stan nieba.	7	10	10
Kierunek wiatru.	nw.	n.	n.
Moc wiatru.	1	3	2
Ilość opada mierzona o 2h 0,mm1. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 11,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 2,8.			

(N. B. 18/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 19/4).

Przy wietrze północno-wschodnim i znacznie obniżonej temperaturze, niebo zamglone, powietrze wilgotne, pogoda niepewna, deszcz ze śniegiem.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stry: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 kwietnia 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	291	—	294	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	181	75	184	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	55	100	55
" " " 4 pr. w. a.	92	50	94	—
" " " 5 pr. okresowe	99	55	100	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86	25	87	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	55	102	65
" " " 5 pr. w. a.	98	10	99	10
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
" " " " " " 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rolu kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	65	100	65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
" " Stanisławowa .	22	50	24	50
6 Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	23	1	25
100 marek niemieckich . . .	59	05	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 kwietnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.85	80.—
luty-sierpień	79.85	80.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.95	81.10
kwiecień-październik	81.10	81.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123 75	124.25
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	137.—	137.50
" " 1860 po 100 złr 5 pr	144.20	144.50
" " 1864 po 100 złr. . . .	171.25	171.75
" " 1864 po 50 złr. .	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.40	95.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	101.—	101.15

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)

Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	99.80	100 30
Niższej Austryi	106.—	107.—
Siedmiogrodu	99.75	100 25
Węgier	101.—	102.—

3. Akcye.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	119.90	120 20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	324 —	324.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	816.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	850.—	852 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	568.—	570.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	233 —	234.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m k.	2592.—	2597 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	293.—	293.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	183.25	183.75
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.60	317.90
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.75	144.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.75	170.25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	96.60	97.10
" " " " premiowe po 3 pr.	98.	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	98.50
" " " " w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.—	93.—
" " " " po 5 prc. . .	99.60	100.10
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.60	100.10
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	102.95	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc. .	101.—	102.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	98.20	98.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	10 .—
" " po 100 zł. w. a.	101.—	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.50	98.
z r. 1867 . .	101.—	101.40
z r. 1868 . .	100.—	100.50
z r. 1872 . .	100. 5	100.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	111.50	112 50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 75	3[illegible] —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 75	13.—
" " węgiersk. " po 5 zł.	6.50	6 6[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	126.—	127.—
" " po 50 zł. w. a. . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.75	38.25

7. Weksle (na 3 miesiące)

Augsburg na 100 zł. w. p. n. .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.35	121.55
Paryż za 100 fr.	48.12 50	48.17 50

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
" pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62 —	9.63 —
Rossyjski imperyał	9.91.—	9 93. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 17 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	95
" " " w srebrze . .	80	95
Renta w złocie	100	70
5 prc. austr. renta marcowa . . .	95	45
Akcye banku wiedeńskiego	849	—
" " kredytowego	321	60
Londyn	121	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	62
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1203. (2463 1—3)

Fedko Sośnicki z Zużela, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 23 lutego 1884 l. 7634, uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Jana Sośnickiego z Zużela.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 4 marca 1884.

L. 1652. (2464 1—3)

Antoni Liskiewicz z Bełza, uchwałą c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 15go marca 1884 l. 9967, uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony Bazyli Suchy z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 25 marca 1884.

L. 2659. (2472 1—3)

Jaśko Ciemny z Majdanu, uznany marnotrawcą; kuratorem Hryńko Bocian z Majdanu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 10 czerwca 1883.

L. 2795. (2452 2—3)

Feliksa Szymańskiego z Jezupola uznano marnotrawcą; kuratorem dla niego ustanowiony Teodor Mackiewicz z Jezupola.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz, dnia 30 maja 1883.

L. 1287. (2447 2—3)

Semion Przedżymisski z Bełza na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 marca 1884 l. 8720, uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony pan Franciszek Liebe z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 7 marca 1884.

L. 4085. (2409 2—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie uznaje się Ignacego Siekierkę z Toustobab marnotrawcą, i nadaje się mu kuratora w osobie Kajetana Litwina gospodarza z Toustobab.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, 31 maja 1883.

L 2031. (2376 3—3)

Wasyla Lutaka, włościanina z Hawryłówki, uznał c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, uchwałą z 8 marca 1884 l. 3000 za marnotrawcę.

Podpisany c. k. sąd powiatowy ustanawia kuratorem jego Iwana Pinczuka, włościanina z Hawryłówki

C. k sąd powiatowy.

Nadwórna, 14 marca 1884.

L. 2892. (2380 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Michała Karposiuka z Uchrynowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Fedka Antosiuka.

Sokal, dnia 9 marca 1884.

L. 1472. (2390 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 9 lutego 1884 l. 612 została Regina Tycowa z Zabłocia, uznana marnotrawną, a kuratorem dla niej ustanowiony został Józef Fijak z Zabłocia.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 28 lutego 1884.

Licytacye.

L. 2516. (2469 1—3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie rozpisuje i ogłasza publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 12 w Wyciążu na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Rittermanna i Szymona Ehrlicha 160 zł. zpn. na jednym terminie w gmachu sądowym 23 maja 1884 o 10 rano odbyć się mającą pod następującemi lżejszemi warunkami:

1. Realność ta sprzedaną będzie na terminie tym poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

2. Wadyum wynosi 126 złr. 50 ct. a cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1265 zł. aw.

Reszta warunków i postanowień prawomocnej t. s. rezolucyi licytacyjnej z dnia 15go września 1883 l. 23617 pozostaje niezmienioną.

Kraków, 25 stycznia 1884.

L. 16832. (2440 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 270 zł. wa. zpn Borochowi Hermelin należnej, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 28 w Kościejowie położonej a Piotra Turka własnej, ciało tabularne stanowiącej na dniu 24 kwietnia, 29 maja i 3 lipca 1884 zawsze o godz. 10 rano w tutej. sądzie. Do ułatwiających warunków jest wyznaczony termin na 31go maja 1884 o godz. 10 rano.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 940 zł. wa., wadyum jest 10tą częścią ceny szacunkowej tj 94 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów, 31 grudnia 1883.

L. 2268 (2412 3—3)

Dnia 17 kwietnia, 15 maja i 19 czerwca 1884 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Krzywcu pod lk. 20 do Ołeksy Rudeka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia kwoty 32 zł. aw. zpn. na rzecz Mendla Rosenberga. Cena szacunkowa 134 zł. wa. wadyum 12 zł. 40 ct. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Sołotwina, 15 czerwca 1883.

L. 2269, (2411 3—3)

Na dniu 17 kwietnia, 15 maja i 19go czerwca 1884 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Zurakach pod l. 60 do Petra Wynnyczuka należącej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mendla Rosenberga pto 25 zł. wa. z pn. Cena szacunkowa 165 zł. wa. wadyum 16 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Sołotwina, 15 czerwca 1883.

L. 1238. (2448 3—3)

W dniach 23 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1884 każdym razem o godz. 10 rano sprzedaną będzie w tutejszym sądzie realność l. 15 w Roztoczkach ciała tabularnego niestanowiąca Romana Danków własna na zaspokojenie pretensyi Andrusia Danyłów w kwocie 80 złr. z pn. a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim i niżej takowej.

Cena szacunkowa 160 zł, wadyum 16 zł.

Resztę warunków w t. s. registraturze przejrzeć można.

C k. sąd powiatowy

Bolechów, 4 marca 1884.

L. 1379. (2421 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 maja i 26 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Kukowie pod lk. 157 subrep. 10 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania wynosi kwota 400 zł., wadyum 40 zł., które w gotówce lub w papierach bezpieczeństwo pupilarne mających złożyć należy.

Resztę warunków licytacyi, akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych a o podatkach można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Żywcu lub w urzędzie gminnym w Kukowie.

C. k. sąd powiatowy

Ślemień, dnia 16 marca 1884.

L 4284. (2420 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 maja i 26 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c k. sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej, w Suchy pod lk. 190 subrep. 55 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania wynosi kwota 350 zł., wadyum 35 złr., które w gotówce lub w papierach bezpieczeństwo pupilarne mających złożyć należy.

Resztę warunków licytacyi, akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych, a o podatkach można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Żywcu lub w urzędzie gminnym w Suchy.

C. k. sąd powiatowy

Ślemień, dnia 10 stycznia 1884.

L. 1381. (2419 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 maja i 26 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Suchy pod lk 26, 80. subrep. 78 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania wynosi kwota 250 zł., wadyum 25 zł, które w gotówce lub w papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, złożyć należy.

Resztę warunków licytacyi, akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych, a o podatkach można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Żywcu lub w urzędzie gminnym w Suchy.

C. k. sąd powiatowy

Ślemień, dnia 15 marca 1884.

L. 1378. (2418 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 maja i 26 czerwca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Krzeszowie pod lk. 183 subrep. 25 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania wynosi kwota 650 zł, wadyum 65 zł., które w gotówce lub w papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, złożyć należy.

Resztę warunków licytacyi, akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych, a o podatkach można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Żywcu lub w urzędzie gminnym w Krzeszowie.

C. k. sąd powiatowy

Slemień, dnia 16 marca 1884.

L. 4475. (2377 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że w sprawie dr. Jonatana Warschauera przeciw Majerowi i Maryi Lipschützom o 2000 zł. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. 13 w Ludwinowie na terminach 15 maja, 20 czerwca i 21 lipca 1884 o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania 481 złr. 10 ct. wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 15 grudnia 1883.

L. 403. (2356 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 30 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż kawałka pola z realności pod l. 64 w Pawłowie, dawniej do Pawła Pencaka, obecnie do Iwana Pury należącego, na rzecz Wolfa Meizelesa; celem zaspokojenia 50 złr. z pn.

Cena wywołania 35 złr.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Radziechów, 14 marca 1884.

Licytacye.

L. 2022. (2406 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17.91i zł. z pn. przedsięwziętą zostanie u tutejszego sądu 1 maja i 5 czerwca 1884, zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 114 w Dukli ut. Dom. Tom II pag. 128 n. 3 haer. spółki komandytowej pod firmą: „spółka naftowa ropiańska Wiktor hr. Starzeński i spółka" własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 14.663 zł. 75 ct.

Wadyum 1.400 złr.

Gdyby tej realności na powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową nie sprzedano, wyznacza się do wysłuchania wierzycieli, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 3 lipca 1884, o godzinie 10 rano.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się strony interesowane, a to wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po 28 listopada 1882 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, do rąk kuratora Teofila Górczyńskiego w Dukli.

Dukla 18 grudnia 1883.

L. 1485. (2413 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 450 złr. w dniach 6 maja, 9 czerwca i 11 lipca 1884, o godzinie 10 rano, realność Kaspra Jawienia pod l. 14 w Zymbrzegu. wykazem hipotecznym 63 objęta, przymusowo sprzedaną będzie i to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś także niżej tej ceny, jednak tylko za cenę wyrównującą wierzytelnościom hipotecznym.

Cena wywołania wynosi 700 złr., zakład 70 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia sąd strony, wierzycieli hipotecznych, a wierzycieli nieznanych lub tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora Kazimierza Przychockiego, c. k. notaryusza w Wieliczce. C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 6 kwietnia 1884.

L. 1915. (2423 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 8 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie, na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora, celem zaspokojenia dłużnej sumy 2.418 złr. z pn. przymusowa sprzedaż, w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 101 d. 38 n. w Samborze w dzielnicy lwowskiej położonej, wedle Dom. VI, pag. 399 n. 12 haer. i Dom. VII pag. 35 n. 13 haer. dłużników Ambrożego Chmielewskiego i Emilii ze Stęchlińskich Chmielewskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6.252 złr. 35 ct., zaś wadyum 10 proc. takowej.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże lecz nie niżej sumy 4.000 złr. sprzedaną. Tych wierzycieli którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały, wcale nie, lub nienależycie doręczone zostały i tych, którzyby po dzień wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, uwiadamiamy przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Kohna z substytucyą adw. dr. Ehrlicha w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 26 marca 1884.

L. 2405. (2402 2—3)

W dniach 8 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1884, każdym razem o godzinie 11 rano, przedsięweźmie sąd przymusową licytacyę realności l. 26 w Tureczkach niżnych położonej, Wasyla Meneczyka czyli Mandziaka własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., a poręczne 10 proc.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, 20 września 1883.

L. 54. (2404 2—3)

Dnia 13 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności „Osada dworska trzecia" w Tymowej położonej, wykazem hipot. 19 księgi gruntowej gminy Tymowy objętej, Maryanny Żółtej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 220 zł. z pn.

Cena wywołania 556 złr.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 29 lutego 1884.

L. 345. (2405 2—3)

Dnia 13 maja, 10 czerwca, 15 lipca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności „Osada dworska trzydziesta trzecia" w Tymowej, wyk. hip. 28 księgi grunt. gminy Tymowa objętej, Józefa i Katarzyny Opoków własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, celem zaspokojenia sumy 800 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1.980 zł.

Wadyum 198 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 15 lipca 1884.

C k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 29 lutego 1884.

L. 3057. (2430 2—3)

W dniach 26 maja i 26 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Burczycach starych, powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. przeciw Hnatowi i Kaśce Paculi pto 168 złr. 40 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 zł.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 29 lipca 1884, o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Ehrlicha z substytucyą adwokata dr. Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 8 marca 1884

Z. 1399. (2453 2 3)

Das k. k. Bezirksgericht verlautbart, daß zur Hereinbringung der Forderung 119 fl. 93 kr. ÖW. die executive Feilbiethung des den Eheleiten Simon und Chave Nussbaum eigenthümlich gehörigen, unterm 13. August 1877, Z. 6557 executiv gepfändeten, auf 100 fl. geschätzten, keine Grundbuchseinlage bildenbenden in Radymno und HNr. 105, Parzelle 281 am 30. Mai, 27. Juni und 1. August 1884, jedesmal um 10 Uhr Vormittags angeordnet, hiergerichts zu Gunsten der Firma Josef Pollak in Troppau vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis 100 fl.

Vadium 10 fl.

Weitere Bedingungen können bei Gericht eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Radymno, 26. März 1884.

L. 2757. (2428 2—3)

Dnia 4 czerwca 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Głęboce położonej wykazem hip. 60 objętej, w sprawie Zakładu kredyt. włościań. przeciw spadkobiercom Jędrzeja Pitały pto 89 zł. 92 ct. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 450 złr. wa., wadyum 22 złr. 50 ct. w. a.

Przy tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 20 marca 1884.

L. 12835. (2451 2—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwoty 48 złr. $46^1/_2$ ct. wa. zpn. odbędzie się na rzecz ck. Prokuratoryi Skarbu, imieniem Wysokiego Skarbu występującej, w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 29 maja, 26 czerwca i 14 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10ej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Antoniego Chodorka własnej, pod l. 72 w Swiniarowie, powiecie bocheńskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 92 złr., wadyum 10 zł. wa.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 28 lutego 1884.

L. 3500. (2396 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy wekslowej 157 złr. z pn. na rzecz Maurycego Fuchsa, odbędzie się dnia 23 maja 1884, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1824 w Tarnopolu, dłużnika Abrahama Kestenblatta własnej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie 954 złr.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, dnia 18 marca 1884.

L. 2588. (2426 2—3)

Dnia 27 maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 190 dla gminy Babiny objętej, w sprawie Samuela Hopfingera przeciw Mikołajowi Pundjak pto 87 złr. 50 ct. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 2.835 złr., wadyum 283 złr. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 14 marca 1884.

L 3463. (2429 2—3)

W dniach 27 maja i 26 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 15/3 w Burczycach starych, powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hanuśce, Piotrowi i Dmytrowi Maznik pto 174 zł. 87 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 ct.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 30 lipca 1884, o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adwokata dr. Steuermana z substytucyą adwokata dr. Witza w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 10 marca 1884.

L. 5096. (2403 2—3)

Dnia 8 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1884, o godzinie 11 rano, przedsięweźmie sąd egzekucyjną publiczną licytacyę realności l. 56 w Boryni położonej, spadkobierców Iwana Maszczaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr aw. z pn.

Cena wywołania 400 złr., poręczne 40 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 23 listopada 1883.

L. 2.566 (2297 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2654 zł. 81. ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 28 maja 1884, 27 czerwca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy i Elki Markus pod l 224|235 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 7000 złr. w. a.

Wadyum 700 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 9 lutego 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, nstanowiono kuratorem ad actum p adw. Dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adwokata Dr. Akselrada.

Tarnopol, dnia 4 marca 1884.

L. 13011. (2253 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze w biurze 13 tegoż sądu (c. k. radcy Mochnackiego) celem zaspokojenia pretensyi Marcelego Greka 1260 złr. zpn., odbędzie się dnia 24 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności pod l. $217^3/_4$ we Lwowie, do spadkobierców ś. p. Antoniego Zagórskiego (syna) należącej, z realności l. $217^3/_4$ wydzielonej, obecnie jak Dom. 228 p. 391 n. 1 haer. osobne ciało tabularne pod tym samem numerem l. $217^3/_4$ stanowiącej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. 31 ct, za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 800 złr. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć i odpisać w ts. registraturze. Dla wrzystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po 20 grudnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, został adwokat dr. E. Ryk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Weiss mianowanym.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

L. 7447. (2309 3—3)

W dniach 28 maja, 30 czerwca i 36 lipca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 242 w Łańcucie położonej ut Tom VI str. 367 nr. XII haer. Józefy z Grafów Dubielowskiej własnej celem zaspokojenia pretensyi Salomona Schächtera w kwocie 245 złr. z pn.

Wadyum wynosi 137 złr. 10 ct.. Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 24 grudnia 1883.

L. 986. (2330 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Sperlinga i Rozalii Weiss jako prawonabywcy Rozalii Ranunkel przeciw Niche Szmidt, Menassemu Szperling, Gittli Katzengeld, Mojżeszowi Sperling i Wolfowi Szperpto. 2000 złr. w. a., celem ściągnięcia sumy 2000 złr. w. a. z procentem 6 prc. od dnia 1 listopada 1881 liczyć się mającym, tudzież kosztami sądowemi w kwotach 8 zł. 6 ct. w. a., 9 złr. 52 ct., 42 złr. 71 ct. w. a., rozpisuje się sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności l. 330 w Nowym sączu położonej, wyk. hip. l. 375 objętej, a to tej połowy, która dawniej stanowiła własność Chany Sperling, obecnie zaś należy do Wolfa Sperlinga, Niche z Sperlingów Schmidt, Menasse Sperlinga, Mojżesza Sperlinga i Gittel z Sperlingów Katzengeld, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie w jednym terminie t. j. na dniu 14 maja 1884 o godzinie 10 z rana, pod warunkami: Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1887 złr. 78 ct. w. a., na którym to terminie licytacyjnym w umowie będąca połowa realności, także niżej tej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć wadyum w kwocie 189 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące akta można przejrzeć w tut, sądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 23 lutego 1884.

L. 5165. (2306 3—3)

Dnia 8 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1884, każdym razem o godzinie 11 rano, przedsięweźmie sąd przymusową licytacyą sprzedaż kawałka gruntu l. 24 w Dołżkach położonego, Iwana Szumiańskiego własnego, celem zaspokojenia kosztów sporu i egzekucyjnych Łucia Łazora w ilości 19 złr. 80 ct.

Cena szacunkowa 60 złr., poręczne 6 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, 26 listopada 1883.

Z. 14433. (2441 3—3)

Das k. k. st. del. Bezirksgericht S. II in Lemberg gibt hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung der schuldigen Summe 50 fl ÖW. die executive Versteigerung der dem Schuldner Iwan Say eigenthümlich gehörigen zwei Achtel ($^2/_8$) Theile der in Rudańce sub. CNr. 24 gelegenen und in der Grundbuchseinlage Nr. 110 des Grundbuches dieser Catastralgemeinde eingetragenen Realität zu Gunsten des Schulim Wurzel an drei Terminen und zwar am 24. April 1884, am 29. Mai 1884 und am 26ten Juni 1884 jedesmal und 10 Uhr Vormittags im h. g. Verhandlungssaale wird abgehalten werden.

Der Ausrufungspreis ist 83 fl. 75 kr. Das Vadium beträgt 8. fl. $37^1/_2$ kr.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und das Schätzungsprotokoll können in der Registratur des hiesigen Gerichtes eingesehen werden.

Lemberg, 4. December 1883.

L. 1052. (2424 1—3)
Dnia 27 maja 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 24 w Brzegach, w obwodzie Samborskim położonej, ciało tabularne wedle ks. ingr. Tom I. Tern. IV. str. 467 poz. 106 stanowiącej, w sprawie Kelmana Herzberga przeciw Piotrowi Kustszyckiemu pto 70 złr.
Cena szacunkowa wywołania wynosi kwotę 1.147 złr. 50 ct., wadyum 91 złr. 80 ct.
Na tym jednym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej lub za jaką bądź, ile będzie dorównywać wysokości pretensyi hipotekowanych sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 29 lutego 1884.

L. 4506. (2461 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie resztującej w kwocie 393 zł. zpn. odbędzie się dnia 16 maja, 20 czerwca i 25 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 137 w Tarnowie na Strusinie położonej, dłużnika Józefa Smalca własnej.
Cena wywołania 2.000 zł.
Wadyum 200 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
W Tarnowie, 27 marca 1884.

L. 3030. (2427 1—3)
Dnia 3 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 w Głęboce położonej, wykazem hipotecznym l. 21 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Huńka pto 190 zł. 22 ct.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 900 zł., wadyum 45 zł.
Przy tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 20 marca 1884.

L. 10318. (2458 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Esterze Riedler zamężnej Schreiber pto 567 zł., 567 zł. z pn. odbędzie się w terminach: 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tymże sądzie w sali rozpraw publiczna licytacya realności pod l. 571 3/4 we Lwowie położonej.
Realność ta w tych 3 terminach tylko wyżej ceny szacunkowej t. j. 20.000 złr. sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 2.000 zł., które bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku złożone być ma. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej.“ Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie.
Nabywca będzie obowiązany na tej realności ciężące długi w miarę ofiarowanej ceny na siebie przyjąć, jeśliby wierzyciele swych wierzytelności przed ustanowionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli.
Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 13 sierpnia 1884, o godzinie 4 po południu, biuro 4, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
Dalsze warunki w registraturze tegoż sądu przejrzeć można,
Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 2678. (2425 1—3)
Dnia 5 czerwca 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 78 w Głęboce położonej, wykazem hip. 8 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matwyowi Czopko pto 119 zł. 91 ct. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 500 zł., wadyum 25 zł.
Przy tym terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 20 marca 1884.

L. 664. (2362 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Emanuela Teutelbauma w kwocie 447 zł. z pn. dozwolił na przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 64 w Wadowicach położonej, w posiadaniu Józefa i Antoniny Kotlarczyków zostającej, a wedle wyk. hip. 95 Antoniny Kotlarczykowej własnej.
Sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 9 przed południem.
Cenę wywołania stanowi kwota 1.530 złr, poniżej której nieruchomość ta, na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
Wadyum wynosi 153 złr., w gotówce złożyć się mające. Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Dla niewiadomych z nazwisk i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Daniela i zawiadamia się ich przez edykta.
Wadowice, dnia 29 marca 1884.

L. 6487. (2465 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Raresa w kwocie 13 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 maja, 26 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności masy leżącej po śp. Jurku Kochan własnej, w Bursztynie pod l. kons. 379 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.
Cena wywołania wynosi 30 złr, wadyum 3 zł.
Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia.
Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu niniejszej uchwały prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya ta, sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.
C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 25 grudnia 1883.

L. 93. (2471 1—3)
Dnia 16 maja i dnia 20 czerwca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 169 w Humniskach ciała tabularnego niestanowiącej Michała Kowalskiego własnej, w sprawie Berka Kuflika o 32 zł. wa. z pn. Cena wywołania wynosi 225 zł. wa., wadyum 23 zł. aw.
Przy powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
C. k. sąd powiatowy
Brzozów, dnia 21 lutego 1884.

L. 2813 (2473 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia wierzytelności Leisora Mischel cesyonaryusza Filipa i Krystyny Sauerów w kwocie 191 zł. 61 ct. i 116 złr. 61 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 maja 1884 o godzinie 9tej rano na koszt i niebezpieczeństwo ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego relicytacya realności w Reichenbach pod l. k. 5 położonej wyk. hip. l. 114 gminy katastr. Krassów Reichenbach objętej masy rozbiorowej Michała Kraemera własnej. Cena wywołania 1962 zł. 50 ct., wadyum 99 złr.
Reszta warunków relicytacyi, wyciąg z ksiąg gruntowych i protokół sądowego oszacowania w aktach tusąd registratury przejrzane być mogą.
O tem uwiadamia się wierzycieli nieobecnych i nieznanych przez kuratora Józefa Gryczmańskiego w Szczercu.
Szczerzec, 31 marca 1884.

L. 1503. (2474 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 108 zł. zpn. przez Kreindlę Klüger jako cesyonaryuszkę Elżbiety Hess przeciw Jakóbowi Klüger a względnie tegoż deklarowanym spadkobiercom a to Chamie Klüger zam. Teitelbaum małoletnich Srulowi Klüger i Sane Klüger 2go Tauber, wywalczonej przedsięweźmie w tutejszo-sądowej kancelaryi w dniach 15go maja i 20go czerwca 1884tym każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk 30 w Polanie, Starostwowskiem położonej, wykazem hip. l. 100 objętej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 202 złr. zakład wynosi 20 złr. 20 ct. w. a.
W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 26 czerwca 1884 o godzinie 3 po południu.
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 10 października 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Szczerzec, 25 lutego 1884.

Upadłości.

L. 3635. (2450 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki, gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 n. 1 dz. p. p. położony majątek Seliga Weissberga, kramarza towarów bławatnych w Brzeżanach.
Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiat. w Brzeżanach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. dra adw. Leona Madejskiego w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 24 kwietnia 1884, o godz. 10 przed poł., w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.
Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 25 czerwca 1884, i podać ją na terminie na dzień 1 lipca 1884, o godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.
Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
Złoczów, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 3242. (2466)
W konkursie Reginy Wellisch z Budapesztu ustanawia sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu zamiast ustępującego zarządcy Dawida Fasta, obranego na zgromadzeniu wierzycieli dnia 17 lutego 1884 pana Rudolfa Sedlarza nadleśniczego w Barwinku, zarządcą majątku konkursowego, zawiadamiając o tem interesantów.
Przemyśl, 12 marca 1884.

L. 17588. (2478 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek firmy handlowej Hermanna Chigera, względnie jej właściciela Hermanna Chigera we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw dr. Wszelaczyńskiego, wzywające zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 maja 1884, godzinę 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1884 i podać ją na terminie na dzień 2 lipca 1884, godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“
Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 4330. (2462 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Vogla nieprotokołowanego kupca w Trembowli, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dzierżyńskiego sędziego powiatowego w Trembowli, a tymczasowym zarządcą masy p. Paszkowskiego agenta asekuracyi.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 kwietnia 1884, przed komisarzem konkursowym w Trembowli, wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 6 czerwca 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 czerwca 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w Trembowli oznaczonym wierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Trembowli lub w pobliżu niezamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Trembowli zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 31 marca 1884.

Konkursa.

L. 44. (2410 2—3)
Sąd powiatowy w Rożniatowie poszukuje dyetaryusza. Płaca miesięczna 24 zł. Znajomość manipulacyj sądowej i nieskazitelność charakteru, są warunkami przyjęcia.
Reflektujący zechcą swe należycie udokumentowane podania wnieść do naczelnictwa tegoż sądu.
Rożniatów, 10 kwietnia 1884.

L. 3247/pr. (2457 2—3)
Posada sekretarza rady z poborami VIII. klasy rangi przy sądzie obwodowym w Tarnopolu jest do obsadzenia
Ubiegający się o tę lub o posadę sekretarza rady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 12 maja 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.
Lwów, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 5613 (2391 3—3)
Przy sądach powiatowych w Nisku i w Myślenicach opróżnione zostały posady kancelistów w XI randze z płacami systemizowanemi.
Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 15 kwietnia 1884 co do posady kancelisty przy sądzie powiatowym w Nisku do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie a co do sady kancelisty przy sądzie powiatowym Myślenicach do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.
Sąd wyższy.
Kraków, 2 kwietnia 1884

2489 (2392 3—3)
Przy sądzie obwodowym w Tarnowie . różniona została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych oprócz nie mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 18 kwietnia 1884 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 9 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 2071. (2400 3—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie w myśl §§. 18, 22 i 36 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 d. p. p. wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzy przez żądane przeniesienie do wykazu kolejowego dla kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda z Wiednia do Krakowa prowadzącej, gruntów kolejowych w obrębie gmin: Kobylany, Więckowice, Zabierzów, Rząska, Mydlniki, Bronowice małe, Łobzów, Krowodrza, Prądnik czerwony i w mieście Krakowie położonych, w przedłożonych spisach wyszczególnionych, które wraz z podaniem przedsiębiorstwa tej kolei przejrzeć można w urzędzie hipotecznym uważają się za pokrzywdzonych, ażeby do dnia 1 czerwca 1884 prawa swe zgłosili w sądzie tutejszym,
Kraków, 29 lutego 1884.

L. 41. (2475)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Łącko, z kolonią Łączki", dnia 26 kwietnia 1884 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Stary Sącz, 14 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3205/pr. (2456 2—3)
Nowe wybory do Rady powiatowej, rozpisane na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej tutejszym reskryptem z 25 marca b. r. l. 2314/pr. w powiatach w tym reskrypcie wymienionych, odbędą się w grupie więkzych posiadłości, zamiast 8 maja, dnia 12 maja bieżącego roku.
Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1884.

Z. 53523. (661 2—3)
Von Seiten des k. k. Landesgerichtes zu Lemberg werden die Besitzer der der Frau Julie Kunde, Gutsbesitzerin in Gollitsch bei Cilli, angeblich entwendeten, am 1. September 1883 fälligen Coupons von den 6 prc Hypothekenbriefen der k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank Serie E. Nr. 867 über 5000 fl. und Serie D. Nr. 8698 über 1000 fl. ö. W. aufgefordert, die Coupons binnen einem Jahre, sechs Wochen, und drei Tagen nach der dritten Einschaltung dieses Ediktes um so gewisser anher vorzulegen, als widrigenfalls solche nach fruchtlos verstrichener Frist für amortisirt erklärt werden würden.
Lemberg, am 12. Jänner 1884.

L. 6333. (1224 3—3)
C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczek wkładkowych Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie nr. 1829 na 1000 zł. i nr 1828, na 6000 zł. a. w., opiewających na imię Zygmunta Wilkoszewskiego dnia 1 stycznia 1883, wystawionych, ażeby takowe w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od ogłoszenia niniejszego edyktu, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, że w przeciwnym razie za amortyzowane zostaną uznane.
Lwów, 16 lutego 1884.

L. 1178. (2357 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w postępowaniu spadkowem po Hryhorze Łysaku, wzywa nieobecnego Dmytra Łysaka, by do jednego roku tem pewniej do spadku się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego w osobie Michała Dziendzieruchy ustanowionym, przeprowadzone będzie.
C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 21 marca 1884.

L. 7130. (2363 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia, Mariem Stolz Jójtę Kellmana, Kalmana Kellmanna, Chaima Kellmanna, Beera Kellmanna i Aschera Strozę, że gmina miasta Tarnowa wniosła przeciw nim i innym na dniu 31 marca 1884 d. l. 7130, pozew o zapłacenie kwoty 210 zł. z hipoteki realności pod l. 56/57 w Tarnowie położonej, że wskutek tejże skargi wyznaczonym został do sumarycznej rozprawy termin na dzień 28 maja 1884, godz. 9 rano, zaś dla wyżej wymienionych pozwanych ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Gałecki, z substytucyą adw. dr. Pietrzyckiego, z którym spór w razie niezgłoszenia się pozwanych z prawnym skutkiem dla ostatnich przeprowadzony zostanie.
Tarnów, dnia 5 kwietnia 1884.

Z. 10825. (2295 3—3)
Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird in der Angelegenheit wegen Vertheilung des Meistbothes und Grundentlastungskapitals der in Jahre 1855 mittelst zwangsweiser Lizitation verkauften Güter Lubaczów sammt Attin: — für die nachbenannten unbekannten Orts abwesenden Gläubiger, als: Gustaw Głogowski, Longin Wierzbicki, die Erben des Johann Krause d. i. Aurelia, Valeria, Franz und Sigmund Krause, — O. M. Braun als Rechtsnehmer des Josef Göttinger, Josef Sielecki, Heinrich Buffy, Adam Byliński, Thomas Matiaszek, Peter Anton Mochnacki, Israel Nathansohn und die Erben des Josef Czermak, namentlich Alfons und Theodor Czermak, wie auch schließlich alle diejenigen, denen der in dieser Angelegenheit unter Einem ergehende Bescheid, Z. 10825 oder auch irgend welcher von den in Hinkunft zu erlassenden Bescheiden, aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, der Hr. Adv. Dr. Dzidowski mit Substituirung des Hr. Adv. Rogalski zum Curator bestellt, der besagte Bescheid dem ernannten Herrn Curator zugestellt, und werden hievon die genannten Gläubiger mittelst gegenwärtigen Ediktes zu ihrem weiteren Benehmen verständigt.
Lemberg, am 29. März 1884.

L. 15426. (2268 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nie obecnej Itcie Burstin, że przeciw niej został dnia 5go kwietnia 1884 do l 15426, na rzecz Jakóba B. Weinreba wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 37 ct. z pn.
Gdy miejsce pobytu Ilty Burstin nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Sokala a tegoż zastępcą adw. dr. Schaffa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Itte Burstin, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.
Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 14286. (2254 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Gasperskiego kuratorem adwokata kraj. dr. Błażejowskiego z zastępstwem adwokata kraj Dąbczańskiego w sprawie banku krajowego król. Galicyi, Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, przeciw temuż Antoniemu Gasperskiemu, pto 1500 zł. a. w. z pn. z którym sprawa ta wedle ustawy przeprowadzoną będzie.
Wzywa się więc tegoż zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające skutki zaniedbania sam sobie przepisze.
Lwów, dnia 29 marca 1884.

L. 8016. (2255 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu Kazimierzowi, Janowi i Józefowi Balińskim, tudzież tychże z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, że Mieczysław, Napoleon, Antonina, Kazimierz, Stanisław i Zofia Zbrożkowie wnieśli przeciw nim, jakoteż przeciw Michałowi Janiszewskiemu, Wandzie Janiszewskiej i Zuzannie Janiszewskiej pozew dnia 26 stycznia 1884 l. 4034 o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Wierzbiąż, praw tamże w poz. Dom. 60 pag. 18 n. 17 on. wyk. hip. l. 92 karta ciężarów C poz. 5 na rzecz Kazimierza Balińskiego intabulowanych, że z tego powodu dla Kazimierza, Jana i Józefa Balińskich a względnie spadkobiercy tychże kuratorem adw. dr. Nurkowski, a zastępcą adw. dr. Krówczyński we Lwowie ustanowiony i wspomniany pozew temuż kuratorowi doręczony został. Wzywa się zatem Kazimierza, Jana i Józefa Balińskich, ewentualnie ich spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 1 marca 1884.

Wyroki prasowe.

(2269)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 13 der periodischen Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk" ddo. Budapest, 30. April 1884 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „An die Adresse der christlichsocialen Staatsretter" in der Stelle von „Die Reichen und Schriftgelehrten der Jetztzeit" bis „Ihr Schlangen- und Otterngezüchte", und der Inhalt des in derselben enthaltenen vierten Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in dem Absatze überschrieben mit „Zur Einführung des ehedem üblichen Schulgebetes", schließend mit „Mögen sie nicht zu frühe frohlocken", das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 3. April 1884.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5ten März 1884, Z. 7404, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Reichenberger Familienfreund" Nr. 6 vom Jahre 1884 wegen des Gedichtes „Wacht auf!" nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. März 1884, Z. 8723, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetlo" Nr. 4 recte 5 vom 13. März 1884 wegen der Artikel „Svet a Buh v dejinach filosofie" und „Dvoji smrt" nach §. 122 a und dSt. G., dann wegen der Artikel „Prubeh dejin svetovyh" und „Z Vidne" nach §. 305 St. G verboten

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24sten März 1884, Z. 9554, die Weiterverbreitung der politisch-satirischen Beilage „Sotek" der Nr. 12 der Zeitschrift „Palecek" vom 21ten März 1884 wegen der Illustration mit der Ueberschrift „Curimurifukty sikovneho konzelnika" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. März 1884, Z 9762, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase Hlasy" Nr. 12 vom 23ten März 1884 wegen der Artikel „Obratme a pojedeme (V Praze, 22. brezna)" und „Hlasy lidu z XV. stoleti" nach §. 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. März 1884, Z. 8787, die Weiterverbreitung der in New York erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 6 vom 9. Februar 1884 wegen des Artikels „Internationale Arbeiter-Association" nach §. 305 St. G., wegen der Artikel „Die Vorgänge in Wien", „Am Rande des Abgrundes" und „Gefängniß-Reminiscenzen" nach den §§. 58 a, c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Wie tief Oesterreich" nach den §§. 65 a und 122 b St. G, wegen des Artikels „Subdiëns Nachfolger" nach §. 66 St. G., endlich wegen des Artikels „Gut Heil" nach den §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1884 Z. 8989, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni list" (Morgenausgabe) Nr. 75 vom 15. März 1884 wegen des Artikels „Soudnictvi na Morave" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten März 1884, Z. 2189, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 14 vom 1. März 1884 nach den §§. 63, 122 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. März 1884, Z. 4728, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Spravedlnost" Nr. 6 vom 27. März 1884 wegen des Feuilletons „Ovcakuv syn" nach §. 95 a u. b St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. und 18. März 1884, ZZ. 1718, und 1843, die Weiterverbreitung der Nr. 70 der Zeitschrift „L'Alabarda triestina" vom 10. März 1884 wegen des Artikels „Echi istriani" nach §. 300 St. G., dann der Nr. 73 derselben Zeitschrift vom 13. März 1884 wegen des Artikels „Sulle rive del Po" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. März 1884, Z. 1844, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 2450, vom 13. März 1884 wegen des Artikes „Note romane" nach §. 65 a St. G. verboten

(2460)
Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. April 1884, Z. 5360 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" Nr. 81 vom 7ten April 1884 wegen des Artikels „Preßburg gegen Wien" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1884, Z. 1987, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährischer Grenzbote" Nr. 40 vom 1. April 1884 wegen des Artikels „Aus dem Parlamente" nach §. 300 St. G, dann wegen des Artikels „Politische Umschau" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. Kreisgericht als Gerichtshof I. Instanz in Bozen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. April 1884, Z 1261, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Telephon" Nr. 12 vom 23. März 1884 wegen des Artikels „Es stinkt in der Fechtschule" nach den §§. 302 und 305 St. G., ferner wegen des Artikels „Ein neuer revolutionärer Agent", dann wegen des Gedichtes „Wer ist Ein Lump" nach §. 302 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

p o l e c a:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.



(2102 5—?)

Leon Abramowicz

we Lwowie,

Rynek l. 29, dom Andriolego w podwórzu.

Poleca: **materye wełniane**, perkaliki, satyny, fulary i płócienka kolorowe, kaszmiry czarne, batysty i krepy.

Piki białe, Chifony płótna czysto niciane, apretowane i surowe.

Również poleca **pończochy** białe i kolorowe tuz. od 3 zł. 80 ct. do 9 zł. 50 ct. Chusteczki płócienne od 2 zł. 60 ct. do 7 zł. kolorowe od 10 cnt. do 30 cnt. za sztukę. — Ściereczki do szkła z kolorowemi szlaczkami od 22 ct. do 35 ct. za sztukę.

Dreliszki liberyjne, płótno szare, zapał, płótno woskowe, nankin na poszwy i rozmaite inne towary w zakres tego handlu wchodzące.

Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności, oczekuję łaskawych rozkazów,

pozostaję z poważaniem.

Próbki na żądanie wysełam.

(2476 1—15)

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe **do ust i zębów**, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową

własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt.

Krople przeciw bolom zębów

zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne. krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (7877 27—4)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Gliny ogniotrwałej

przydatnej na cegłę ogniotrwałą, na naczynia kamienne, na polewę garncarską i w ogóle na wszelkie wyroby ceramiczne, dostarcza w najkrótszym czasie i dostawia do stacyi kolei żelaznej w **Zborowie**

Zarząd dóbr w Olejowie,

(2107 4—4) poczta w miejscu.

Rohatyn, dnia 8 stycznia 1884.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld, właść. apteki we Lwowie.

Za prawdziwie cudowne skutki jakie pańska Malaga z chiną i żelazem na zdrowiu matki mej, osoby już wiekowej wywarła, czuję się być obowiązanym, złożyć niniejszem najszczersze dzięki.

Z wysokiem poważaniem

Kazimierz Michalewski w Rohatynie.

(1307)

Thé Purgatif Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*



We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.

(153 11—?)

W. Pan Karczewski aptekarz we Lwowie.

Między licznie zalecanemi, tak przezemnie jak i moich ludzi używanemi środkami jedynie **Balsam rossyjski na Reumatyzm nadzwyczaj dobrze skutkuje**; załączając 1 złr., proszę jeszcze o jednę flaszkę. (2176 5—15)

Józef Kraus, właściciel dóbr.

Najsilniejsze, niezawodne

Drożdże

prasowane

po złr. 1.20 ct. kilo.

Farby na pisanki

w ośmiu ładnych odmianach, w pakiecikach **po 5 ct.** wystarczających na ufarbowanie 12 jaj. również na święcone odpowiedne

Salami WŁOSKIE po złr. 2.50 kilo. WĘGIERSKIE po złr. 2.20 kilo.

Rodzynki, migdały, figi, daktyle

najtaniej poleca handel

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

(1979 6—6)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 660. (2446 2—5)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza przy Wydziale powiatowym w Ropczycach, z roczną pensyą w kwocie 1000 złr. w. a., rozpisuje się konkurs z terminem do 8 maja b. r.

Posada będzie na razie prowizoryczną.

Podania własnoręczne z dowodami uzdolnienia adresować należy do Prezydyum Wydziału powiatowego w Ropczycach.

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce, dnia 15 kwietnia 1884.

Jakiem postępowaniem można gorączce połogowej zapobiedz?

Słowa przestrogi i wskazówki właściwego postępywania, dla użytku położnych i niewiast, ich opieki potrzebujących, spisał

Dr. Henryk Jordan

Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Cena 30 ct., z przesyłką pocztową 35 ct. Skład główny w księgarni S. A. **Krzyżanowskiego w Krakowie.**

(2160 3—5)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika, liczba 3, Filia przy ul. Halickiej naprzeciw Bałłabana i w Krakowie, Sukiennice 20.

poleca:

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z karzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego. flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu.

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 ct.

Smarowidło litewskie.

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 ...

Atrament czarny kampeszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 ... 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. 179

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione 5 medalami zasługi

Księgarnia, skład nut muzycznych

oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

W KRAKOWIE

poleca istniejącą od lat kilkunastu i zawsze w najnowsze utwory zaopatrywaną

największą

wypożyczalnię nut

pod bardzo korzystnemi warunkami — warunki rozsyła się na żądanie franko gratis. (2040 4-5)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (2083 6—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pap